TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
Lukow24.pl
25 listopada - 1 grudnia 2025 r. ■ nr 47 (1089)
■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

R E K L A M A

Areszt za usiłowanie zabójstwa.

Prokurator: 73-latek chciał udusić żonę!

W trakcie awantury domowej bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić.

STR. 11

Fot. Joanna Niećko

Zatrucie tlenkiem węgla - kobieta i troje dzieci w szpitalu

STR. 7

Plac Narutowicza czeka na odnowę.

Podpisanie umowy znowu przesunięte

STR. 4

Zmarła Krystyna Wróbel,

wieloletnia nauczycielka fizyki w LO w Stoczku Łukowskim

STR. 7

73-latka utknęła na bagnach

STR. 6

Strażacy i druhowie ochotnicy niosą nosze z odnalezioną kobietą, w tle radiowozy

FOT. TRO

Ponad 200 mln zł - tyle po raz pierwszy w historii wynosi budżet Miasta Łuków

STR. 8

Łukowianka promuje krwiodawstwo muzyką. Liwińscy uwielbiają pomagać!

STR. 16

R E K L A M A
ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

N 1825
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 71fc709f47

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

Marta Pawlikowska i Natalia Zarzycka z dużym wyróżnieniem!

Podczas uroczystej Gali Mistrzów Sportu AZS SGH w Warszawie wyróżniono najbardziej utytułowanych studentów-sportowców Szkoły Głównej Handlowej. W finałowej „dziesiątce" plebiscytu znalazły się dwie zawodniczki wywodzące się z Łukowa, specjalizujące się w kickboxingu: Marta Pawlikowska oraz Natalia Zarzycka.

Marta Pawlikowska (z prawej), reprezentująca KSW Łuków i trenowana przez Zenona Pawlikowskiego, podobnie jak w ubiegłym roku zajęła czwarte miejsce w prestiżowym plebiscycie. Na szóstym miejscu w klasyfikacji znalazła się druga z łukowianek - Natalia Zarzycka (w środku)

Marta Pawlikowska, reprezentująca KSW Łuków i trenowana przez Zenona Pawlikowskiego, podobnie jak w ubiegłym roku zajęła czwarte miejsce w prestiżowym plebiscycie. Ostatnie miesiące były dla niej wyjątkowo udane. Zdobyła złoty medal Akademickich Mistrzostw Polski oraz wywalczyła piąte miejsce podczas Akademickich Mistrzostw Europy EUSA.

Na szóstym miejscu w klasyfikacji znalazła się druga z łukowianek - Natalia Zarzycka, obecnie reprezentująca Uniq Fight Club Warszawa pod opieką trenera Dawida Mańkowskiego. Zarzycka w tym roku dołożyła do swojego dorobku brąz Akademickich Mistrzostw Polski, a w europejskim czempionacie stoczyła zaciętą walkę o awans do finałowej ósemki.

Obie zawodniczki są wychowankami klubu KSW Łuków, który od lat kształci czołowych kickbokserów z regionu. Ich obecność w gronie najlepszych sportowców SGH podkreśla rosnącą siłę i znaczenie łukowskiego środowiska sportowego na akademickiej arenie.

mp

Co, gdzie, kiedy?

LISTOPAD 26 ŚR.
V Gminny Festiwal Tańca Ludowego, SP w Sarnowie, godz. 10

LISTOPAD 26 ŚR.
Spotkanie ku pamięci Wacława Rejmaka „Ostoja", sala konferencyjna Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, godz. 16.30

R E K L A M A

PODOLOG PAULINA SKUBISZEWSKA
Profesjonalna pielęgnacja i terapie stóp
- Wrastające paznokcie
- Odciski, modzele, pękające pięty
- Grzybica, brodawki, rekonstrukcja paznokci
- Wkładki indywidualne, analiza chodu

Umów wizytę już dziś i pozwól swoim stopom odzyskać komfort!
Tel.: 572 804 847

Spotkanie dla słuchaczy ŁUTW: „Sztuczna inteligencja: jak zmienia nasze życie?". Już 5 grudnia w ŁOK

ŁOK zaprasza Słuchaczy Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na grudniowe spotkanie pn. „Sztuczna inteligencja: jak zmienia nasze życie?".

Wydarzenie zaplanowane jest 5 grudnia 2025 r. o g. 10.00 w Sali Widowiskowej ŁOK. Spotkanie poprowadzi dr hab. Przemysław Mroczek - profesor uczelni w Katedrze Geomorfologii i Paleogeografii, Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku UMCS w Lublinie.

Kilka słów nt. spotkania:

Referat „Sztuczna inteligencja: jak zmienia nasze życie?" przedstawia w przystępny sposób rolę i znaczenie AI w codzienności człowieka. Prowadzący omówi podstawowe pojęcia i mechanizmy działania sztucznej inteligencji, ze szczególnym uwzględnieniem sieci neuronowych i algorytmów uczących się na podstawie danych. - Podczas spotkania będziemy rozmawiać o licznych przykładach zastosowań AI - od smartfonów, asystentów głosowych, inteligentnych domów i pralek, przez zakupy internetowe, rozrywkę, podróże i bankowość, po medycynę, edukację, twórczość artystyczną oraz samochody autonomiczne. Porozmawiamy również o korzyściach, jak i zagrożeniach, wynikających z nadmiernego polegania na technologii - informują organizatorzy.

mo

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

R E K L A M A

SÓL•CZOSNEK•PIEPRZ
MASARNIA KRASEW
Wędliny swojskie
Dowozy +10 km
Łuków / Radzyń / Międzyrzec Podlaski
533 609 234
Sól czosnek pieprz

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Nowy żłobek i przedszkole w Łukowie: prace idą pełną parą

Przy ulicy Ostrobramskiej powstaje nowoczesny kompleks żłobkowo-przedszkolny. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem, zaawansowanie robót wynosi 50,7 proc.

Wewnątrz budynku kontynuowane są prace wykończeniowe, a na zewnątrz prowadzone są roboty przy przyłączach kanalizacji sanitarnej i wodociągowej.

W zaawansowanym stadium znajdują się instalacje wodno-kanalizacyjne, wentylacja mechaniczna, instalacje elektryczne oraz centralne ogrzewanie.

Na elewacji kontynuowane są prace związane z ociepleniem budynku i montażem klinkierowych okładzin.

Fot.Mal-Pol

W ostatnim tygodniu wykonawca firma MAL-POL zrealizowała montaż urządzeń na placu zabaw i ułożyła bezpieczną, amortyzującą nawierzchnię

W ostatnim tygodniu wykonawca firma MAL-POL zrealizowała również montaż urządzeń na placu zabaw i ułożyła bezpieczną, amortyzującą nawierzchnię, tworząc przyjazną przestrzeń dla dzieci.

Z początkiem listopada dokonano komisyjnego odbioru częściowo wykonanych robót budowlanych o wartości 508 822,42 zł.

an

Kompl
pr
pr
Mal

W ramach inwestycji zaplanowano żłobek dla 48 dzieci oraz przedszkole dla 100 wychowanków. Całkowity koszt budowy wynosi 9,8 mln zł. Nowy obiekt będzie w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych mieszkańców Łukowa i ich opiekunów. Oprócz przestronnych sal dydaktycznych powstanie w pełni wyposażona kuchnia, zaplecze administracyjne, bezpieczny plac zabaw oraz tereny zielone, zapewniające komfort i bezpieczeństwo najmłodszych.

Możesz kupić węgiel z PEC. Po ile?

Urząd Miasta Łuków przypomina o możliwości zakupu węgla znajdującego się na terenie Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Świderskiej w Łukowie. Cena jednej tony tego surowca - bez względu na jego rodzaj - to 1500 zł.

Węgiel zlokalizowany na placu PEC został zakupiony w 2022 r. w związku z realizacją przez samorząd ustawy o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2236). Materiał ten nie został w całości sprzedany mieszkańcom i od tamtej pory zabezpieczony zostaje w wyżej wskazanym miejscu.

Uwaga! Przy odbiorze węgla kupujący zobowiązany będzie wypełnić stosowne oświadczenie. Formularz pobrać można między innymi POD TYM ADRESEM.

Cena jednej tony węgla - bez względu na jego rodzaj - to 1500 zł.

mo

R E K L A M A

Nowe oferty pracy w naszym regionie

Na naszym rynku pracy pojawiły się interesujące oferty zarówno instytucje publiczne, jak i firmy prywatne poszukują osób do pracy w różnych branżach.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Łukowie prowadzi rekrutację na stanowisko pracownika socjalnego. Dokumenty można składać do końca listopada, a praca obejmuje pełen etat.

W powiecie siedleckim Zakład Mięsny „Mościbrody" oferuje aż dziesięć miejsc pracy przy produkcji wędlin i kiełbas. Zatrudnienie w systemie dwuzmianowym rusza od 1 grudnia, wynagrodzenie brutto zaczyna się od 5 500 zł.

Nie brakuje również propozycji w sektorze komunalnym. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Siedlcach poszukuje operatorów maszyn i urządzeń oczyszczalni ścieków. Firma oferuje wynagrodzenie brutto od 5 000 zł oraz stabilne warunki i możliwość rozwoju zawodowego.

Natomiast w administracji samorządowej Urząd Gminy Domanice ogłosił nabór na stanowisko urzędnicze ds. księgowości oświatowej. Osoby zatrudnione mogą liczyć na wynagrodzenie w przedziale od 5 200 do 5 500 zł brutto, w zależności od doświadczenia i kwalifikacji.

Do ofert pracy dołącza także Medyczne Studium Zawodowe w Łukowie, które poszukuje nauczyciela praktycznej nauki zawodu – florysty. Zatrudniony nauczyciel będzie prowadził zajęcia teoretyczne i praktyczne dla przyszłych florystów w systemie zaocznym. Praca przewidziana jest na pięć godzin tygodniowo, wynagrodzenie brutto wynosi od 1 355 do 1 633 zł.

an

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – florysta, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 633,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – terapeuta zajęciowy, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu – podolog, Łuków/Medyczne Studium Zawodowe		1 863,30 zł	u
Pracownik fizyczny, Trzebieszów Drugi/Szmulik	1	6 000,00 zł	u
Obuwnik - montażysta, Łuków/MIDO – NOSTER		4 666,00 zł	u
Pracownik obsługi lodowiska, Łukow/SP nr 4		4 160,00 zł	z
Fizjoterapeuta, Łuków/Centrum Rehabilitacji Ana- Med	1	8 345,35 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Łuków/SP nr 5	1	6 000,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/KJ Stal	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG-MAG, TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Grafik komputerowy, Łuków/KJ Stal	1	6 550,00 zł	u
Asystent rodziny, Trzebieszów/GOPS		3 000,00 zł	z
Magazynier, Łuków/Gulik	1	8 000,00 zł	u
Kosmetyczka, Łuków	0,5	2 333,00 zł	u
Logopeda/Neurologopeda, Łuków/Ana – Med	1	7 900,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Plac Narutowicza czeka na odnowę.

Podpisanie umowy znowu przesunięte

Miasto Łuków planuje przeprowadzić rewitalizację Placu Narutowicza. Na ten cel przyznano ponad 3,5 miliona złotych dofinansowania.

W pierwszym przetargu, który został ogłoszony, wpłynęło sześć ofert.

Najtańsza opiewała na 3 554 700 zł i była najbliższa kwocie zapisanej w budżecie miasta. Mimo to 10 września postępowanie zostało unieważnione.

Powodem był brak zgody wykonawców na przedłużenie czasu związania z ofertą. Kolejna, droższa oferta znacznie przekraczała środki przeznaczone na inwestycję.

Miasto ogłosiło więc drugi przetarg. Tym razem wpłynęły cztery oferty.

Najkorzystniejsza odrzuciła podpisanie umowy. Inny oferent, który spełniał warunki i miał najniższą cenę, zwrócił się do zamawiającego z prośbą o przesunięcie terminu podpisania umowy o siedem dni. Jako powód podał, że oczekuje wiążącej odpowiedzi z kopalni na temat dostępności i możliwości dostawy kamiennego materiału potrzebnego do robót.

Obecnie trwa oczekiwanie na zawarcie umowy. Po jej podpisaniu wykonawca będzie mógł rozpocząć przygotowania do rozpoczęcia prac.

an

Pr e?

1. WYMIANA NAWIERZCHNI
Zamiast asfaltu i kostki betonowej pojawi się granit – chodniki, zjazdy, krawężniki i parkingi będą w historycznym stylu, jak za dawnych czasów.

2. NOWA ZIELEŃ I WYEKSPONOWANIE ZABYTKÓW
Powstanie zielony skwer, a zabytki wokół placu (klasztor, dawna Kasa Skarbowa, konwikt Szaniawskich) będą lepiej widoczne i podkreślone.

3. NASADZENIA I TRAWNIKI
Zasadzone zostanie 10 drzew, powstaną trawniki o powierzchni prawie 1000 m^2 oraz rabaty kwiatowe.

4. OŚWIETLENIE I MONITORING
Zainstalowane zostanie nowe oświetlenie, w tym oświetlenie zabytków, pomników i rzeźb. Będzie też monitoring i nawierzchnia przystosowana do wjazdu wozów strażackich.

5. TABLICE INFORMACYJNE
Na placu pojawią się tablice multimedialne – jedna wolnostojąca, druga zintegrowana z przystankiem.

6. NOWE WYPOSAŻENIE
Zamontowane zostaną: automatyczne podlewanie zieleni, kurtyny wodne (bramowa i podłogowa), zdrój z wodą pitną, kanalizacja deszczowa, ławki, kosze, przystanek i oświetlenie.

7. WARTOŚĆ PROJEKTU
Całość: 3 711 931,64 zł
Dofinansowanie: 3 526 335,00 zł (z czego ponad 3,1 mln zł z Unii Europejskiej)
Wkład własny miasta: 185 596,64 zł

Zaprojektuj miejską kartkę bożonarodzeniową! – konkurs dla uczniów

Miasto Łuków zaprasza najmłodszych mieszkańców do udziału w konkursie plastycznym na kartkę bożonarodzeniową. To okazja, by rozwijać talent plastyczny, pielęgnować tradycje świąteczne oraz promować nasze miasto.

Kto może wziąć udział?

Konkurs adresowany jest do uczniów klas I-III szkół podstawowych z terenu Łukowa.

Jakie są zasady?

Zadaniem uczestników jest wykonanie kartki bożonarodzeniowej w formacie A4, nawiązującej do symboli i motywów świątecznych, a także elementów związanych z Łukowem. Kartka powinna być wykonana samodzielnie, przy użyciu technik rysunkowych lub malarskich (np. cienkopisy, mazaki, kredki, pastele, markery). Praca musi być płaska, bez elementów wypukłych i sypkich materiałów.

Termin składania prac

Prace konkursowe należy dostarczyć osobiście lub pocztą do 1 grudnia do godziny 15.30 do Referatu Promocji Urzędu Miasta Łuków (ul. Browarna 65, 21-400 Łuków). Prace złożone po tym terminie nie będą brane pod uwagę.

Regulamin konkursu plastycznego dostępny na stronie Miasta Łuków.

mo

Zderzenie dwóch osobówek w gminie Wojcieszków

W sobotę, 15 listopada w miejscowości Wola Burzecka o godzinie 18.59 zderzyły się dwa samochody.

Na miejsce natychmiast skierowano zastępy z OSP KSRG Wojcieszków, OSP Burzec, JRG Łuków.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory w pojazdach, a także uprzątnęli jezdnię z pozostałości pokolizyjnych, przywracając bezpieczny przejazd.

Fot.OSP Wojcieszków

15 listopada w miejscowości Wola Burzecka o godzinie 18.59 zderzyły się dwa samochody osobowe

Działania straży zakończyły się przed godziną 20.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające, które mają ustalić okoliczności i przyczynę kolizji.

an

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

Nowy elektryczny pojazd trafił do łukowskiego szpitala

Do floty pojazdów SP ZOZ w Łukowie dołączył fabrycznie nowy pojazd wolnobieżny.

R E K L A M A

Jest on w 100 proc. ekologiczny i napędzany silnikiem elektrycznym, co wpisuje się w działania placówki na rzecz ochrony środowiska.

Nowy pojazd będzie wykorzystywany m.in. do transportu środków z magazynu, ułatwiając codzienną pracę personelu.

an

W 100 proc. ekologiczny, napędzany silnikiem elektrycznym pojazd będzie służył m.in. do transportu środków z magazynu

Fot. SP ZOZ Łuków

Klub HDK „Ostoja" podsumował akcję krwiodawstwa

Podczas wydarzenia zarejestrowały się 33 osoby, w tym cztery osoby oddające krew po raz pierwszy. Ostatecznie udało się przeprowadzić 28 donacji

Fot. Klub HDK

Klub HDK „Ostoja" w Łukowie przeprowadził kolejną akcję krwiodawstwa pod hasłem „Niepodległa w Wojcieszkowie".

Akcja poboru krwi odbyła się 16 listopada przy Urzędzie Gminy w Wojcieszkowie. Organizatorzy czekali chętnych, którzy chcą oddać krew od godziny 10 do 14.

Podczas wydarzenia zarejestrowały się 33 osoby, w tym cztery osoby oddające krew po raz pierwszy. Ostatecznie udało się przeprowadzić 28 donacji.

Na uczestników czekały słodkie poczęstunki przygotowane przez organizatorów.

Klub podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w akcji i przypomniał, że kolejna zbiórka krwi odbędzie się 7 grudnia w gminie Serokomla.

an

Dostali kasę na sprzęt do lekcji online

Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy sale lekcyjne w szkołach zawodowych oraz w instytucjach kształcenia ogólnego zostaną wyposażone w nowoczesne zestawy do nauki zdalnej.

Do łukowskich placówek trafi 63 zestawy, które ułatwią nauczycielom prowadzenie lekcji online. Każdy zestaw zawiera: tablet graficzny (piórkowy), słuchawki z mikrofonem, mikrofon ze stacją do zbierania dźwięku z sali, kamerę, wysoki statyw, HUB USB, instrukcję obsługi. Nowy sprzęt pozwoli lepiej przygotować się do sytuacji, w których konieczne jest prowadzenie nauki zdalnej.

an

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl
elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI Icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl 71fc709f47

73-latka utknęła na bagnach. Szukali jej policjanci i strażacy

POWIAT ŁUKOWSKI: Kilkudziesięciu policjantów, strażacy i druhowie OSP poszukiwali w sobotę zaginionej 73-latki. Okazało się, że kobieta utknęła w zaroślach na bagnistym terenie i przez dwa dni nie mogła się z nich wydostać.

W poszukiwaniach brali udział strażacy zawodowi i druhowie ochotnicy z quadami (fot. OSP Turze Rogi)

Fot. KPP Łuków

Strażacy i druhowie ochotnicy niosą nosze z odnalezioną kobietą, w tle radiowozy

W sobotnie popołudnie 15 listopada dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o zaginięciu 73-latki z gminy Łuków.

- Z przekazanej relacji wynikało, że kobieta od kilku dni nie była widziana ani przez sąsiadów, ani też przez jej najbliższych. Skierowani do jej domu policjanci sprawdzili zabudowania posesji i ich najbliższe okolice. Ustalenia mundurowych i chłodna, jesienna aura wskazywały na wielkie prawdopodobieństwo zagrożenia zdrowia, a nawet życia seniorki – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy z Komendy Policji w Łukowie.

Do poszukiwań zaangażowano wszystkich policjantów pełniących tego dnia służbę, do działań włączono też wezwanych w trybie alarmowym łukowskich kryminalnych. Dołączyli też strażacy z Łukowa i druhowie z okolicznych OSP.

- Po kilku godzinach intensywnych działań odnaleziono zaginioną 73-latkę. Okazało się, że kobieta utknęła w zaroślach, na bagnistym terenie i od dwóch dni nie mogła się nich wydostać. Przy pomocy specjalistycznego sprzętu wydostano z nich seniorkę, przekazano ją personelowi karetki pogotowia. Na szczęście pomoc przyszła w porę, zdrowie i życie 73-latki już nie jest zagrożone – podsumowuje Józwik.

Liczne jednostki w akcji

Tak udział w poszukiwaniach zrelacjonowali strażacy z OSP Turze Rogi:

- O godz. 13.43 nasza jednostka została zadysponowana do poszukiwania osoby zaginionej w miejscowości Suchocin. Po niespełna godzinie udało się starszą osobę odnaleźć w terenie bagiennym, która była wycieńczona i wychłodzona. Osoba poszukiwana została przeniesiona do swojego domu następnie przekazana ZRM.

W działaniach udział brały: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie,

OSP Łazy, OSP TURZE ROGI, OSP Kownatki, Policja, ZRM.

mo

Będzie nowy parking przy kościele

W parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie planowana jest przebudowa parkingu obejmująca rozszczelnienie nawierzchni oraz zagospodarowanie terenu zielenią.

Zadanie realizowane jest w ramach projektu „Otworzyć ziemię na wodę życia".

Spośród sześciu złożonych ofert wybrano firmę DROGBUD z Łukowa.

W ostatnim tygodniu parafia podpisała z wykonawcą umowę na realizację zadania, którego koszt wynosi 1 399 768,78 zł. Zdecydowana część wydatków, bo aż 85 proc., zostanie pokryta ze środków Unii Europejskiej.

Z DROGBUD-em podpisana została też druga umowa na realizację zadania: „Rozbudowa parkingu polegająca na wybudowaniu nowych miejsc parkingowych, dróg manewrowych, stref składowania śniegu i zagospodarowaniu terenu zielenią".

- Te prace będą kosztowały 774 735,60 zł i będziemy musieli za nie zapłacić w całości z własnych środków - poinformował proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

an

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 17 i Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, ul. Browarna 63, został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat, położonych w Łukowie w okolicy ulicy Żelechowskiej i przy ulicy Wypoczynkowej.

Nieruchomość położona w Łukowie przy ulicy Wypoczynkowej została przekazana w zarządzanie Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Łukowie.

Wykaz podlega wywieszeniu od dnia 25 listopada 2025 roku na okres 21 dni.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Nowa dzwonnica i system zbierania wód opadowych – łukowska parafia przygotowuje się do prac

W najbliższym czasie przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie rozpoczną się prace związane z budową systemu do zbierania i magazynowania wód opadowych.

Spośród czterech zgłoszonych ofert wybrano firmę MEL-KAN z Ryżek.

Umowa na realizację zadania została podpisana w ostatnim tygodniu i opiewa na kwotę 539 699,09 zł.

Prace będą prowadzone pod nadzorem wyznaczonych inspektorów.

Rozpoczęcie prac planowane jest jeszcze w listopadzie bieżącego roku.

Większość kosztów, aż 85 proc., zostanie sfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach projektu „Wodę z nieba w raj na ziemi".

Równocześnie, jak poinformowała parafia, trwa ocena wniosku o dofinansowanie kolejnego projektu tj. rewitalizacji dzwonnicy wraz z przebudową utwardzeń, ogrodzenia i oświetlenia zabytkowego zespołu sakralnego. Całkowity koszt tej inwestycji wynosi niemal 3,88 mln zł.

an

R E K L A M A

Przebudowa dwóch ważnych ulic w Łukowie potrwa do wiosny 2026 roku

W Łukowie trwa przebudowa dwóch ulic: Partyzantów i Sienkiewicza. Modernizacja obejmuje odcinki o długości 537 metrów (ul. Partyzantów) oraz 437 metrów (ul. Sienkiewicza).

Roboty są bardzo szerokie. Obejmują m.in. przebudowę chodników po obu stronach ulic, utworzenie zatok autobusowych, położenie nowej nawierzchni oraz wymianę oznakowania poziomego i pionowego.

Umowę na wykonanie prac podpisano 20 sierpnia. Zakończenie robót zaplanowano na 17 kwietnia 2026 roku.

Jednocześnie podpisano umowę na nadzór inwestorski, a wykonawca odebrał plac budowy.

Za modernizację odpowiada firma PRD Lubartów S.A., która współpracuje z podwykonawcą - firmą Drogbud.

W ostatnich tygodniach prowadzone były prace związane m.in. z przebudową odcinka od ronda na ul. Rogalińskiego do skrzyżowania z ul. Spokojną. Po planowanej wymianie fragmentu wodociągu przewiduje się, że prace drogowe przyspieszą.

an

Interwencja straży na drodze powiatowej w gminie Łuków

W poniedziałek, 17 listopada po godzinie 16 do straży wpłynęło zgłoszenie o zagrożeniu na drodze powiatowej między Łazami a Aleksandrowem w gminie Łuków.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie, powalony konar drzewa przewrócił się na jezdnię, utrudniając przejazd kierowcom.

Na miejsce zadysponowano zastęp straży pożarnej z jednostki OSP Łazy. Po przybyciu strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia, a następnie przy użyciu pilarek pocięli i usunęli drzewo z drogi.

Po zakończeniu działań jednostka powróciła do bazy. Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie został poszkodowany.

an

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Pożar domu jednorodzinnego niedaleko Parczewa

Pożar drewnianego domu jednorodzinnego wybuchł w miejscowości Wierzbówka.

Zgłoszenie wpłynęło w czwartek, 20 listopada po godz. 23.

- W chwili przyjazdu na miejsce pierwszych zastępów pożarem objęty był parter i poddasze budynku. Kierujący działaniem ratowniczym w trakcie rozpoznania ustalił, że wszyscy mieszkańcy opuścili budynek. Pierwsze działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i podaniu wody do palących się pomieszczeń. Po ugaszeniu pożaru przystąpiono do wynoszenia spalonego mienia, które ponownie przelewano wodą - relacjonują strażacy z parczewskiej komendy.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Parczew, zastęp OSP Jasionka, zastęp OSP Koczergi, policja i pogotowie ratunkowe.

GR

Fot. PSP Parczew

Do zdarzenia doszło 20 listopada

Zatrucie tlenkiem węgla – kobieta i troje dzieci w szpitalu

W czwartek, 20 listopada o godzinie 5.40 stanowisko kierowania Komendy Powiatowej PSP w Łukowie otrzymało zgłoszenie o zagrożeniu życia w gminie Trzebieszów.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy PSP w Łukowie, w miejscowości Popławy Rogale doszło do zatrucia tlenkiem węgla.

Na miejsce natychmiast zadysponowano zastępy straży pożarnej z JRG Łuków, OSP Trzebieszów oraz OSP Popławy Rogale.

W budynku znajdowała się kobieta oraz troje dzieci.

Obecny był również zespół ratownictwa medycznego. Strażacy sprawdzili pomieszczenia czujnikami wielogazowymi, które wykazały wysokie stężenie tlenku węgla.

Objawy poszkodowanych jednoznacznie wskazywały na zatrucie tym gazem.

Matka oraz dzieci zostały przewiezione do szpitala.

an

Zmarła Krystyna Wróbel, wieloletnia nauczycielka fizyki w LO w Stoczku Łukowskim

STOCZEK ŁUKOWSKI: 14 listopada w wieku 94 lat odeszła śp. Krystyna Wróbel – ceniona nauczycielka fizyki, która przez lata wychowywała kolejne pokolenia młodzieży w Liceum Ogólnokształcącym w Stoczku Łukowskim.

Z głębokim smutkiem i żalem społeczność szkolna przyjęła wiadomość o śmierci śp. Krystyny Wróbel. Była wspaniałym nauczycielem i wychowawcą młodzieży - wyjątkowym pedagogiem, oddanym swojej pracy i uczniom. Jej zaangażowanie i życzliwość zapisały się na trwałe w historii szkoły.

Uroczystości pogrzebowe śp. Krystyny Wróbel odbyły się w czwartek, 20 listopada w kościele parafialnym w Stoczku Łukowskim. Po mszy nastąpiło odprowadzenie zmarłej na cmentarz parafialny.

Najszczersze wyrazy współczucia rodzinie składają: dyrektor, Rada Pedagogiczna oraz pracownicy administracji i obsługi Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim.

„Dziękuję za edukację"

Pod informacją o odejściu cenionej nauczycielki zamieszczonej na fejsbuku Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim pojawiły się liczne wyrazy współczucia dla rodziny zmarłej i wspomnienia o niej. Czytamy w nich:

- Odchodzi Grono Pedagogiczne mojego i wielu innych roczników. Pani Profesor osiągnęła piękny wiek życia. Dziękujemy Pani Profesor za edukację i wyrazistość charakteru – wspomina pani Krystyna.

- Moja nauczycielka fizyki i Wychowawczyni 1971–1975. Wyrazy współczucia dla rodziny - dodaje pani Marianna.

Wspomina ja także pani Grażyna:

- Pani Profesor Wróbel była moją wychowawczynią. To przykra wiadomość. Wyrazy współczucia dla rodziny.

mo

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Teresa Melnik 77 lat
zm. 13 listopada, Biała Podl.

Mirosław Fijałek 69 lat
zm. 16 listopada, Sokule

Jadwiga Wąsowska 77 lat
zm. 13 listopada, Międzyrzec

Sabina Dresler 99 lat
zm. 17 listopada, Biała Podl.

Tadeusz Dzida 84 lata
zm. 14 listopada, Rudnik

Bohdan Siluk 82 lata
zm. 17 listopada, Biała Podl.

Zofia Skmina 85 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.

Janina Wiesława Chudowolska 87 lat
zm. 18 listopada, Rzeczyca

Elżbieta Hryciuk 70 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.

Łucja Skulimowska 72 lata
zm. 19 listopada, Biała Podl.

Zofia Turyk 77 lat
zm. 15 listopada, Dołha

Helena Raczyńska 95 lat
zm. 19 listopada, Biała Podl.

Stanisław Osip 78 lat
zm. 15 listopada, Biała Podl.

Marian Derlukiewicz 72 lata
zm. 19 listopada, Biała Podl.

Ryszard Pietruczuk 95 lat
zm. 16 listopada, Biała Podl.

Apolonia Czemierska 95 lat
zm. 20 listopada, Grabowiec

Stanisław Pawlikowski 72 lata
zm. 16 listopada, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Leszek Bobruk 45 lat
zm. 3 listopada, Komarówka Podl.

Elżbieta Osiak 50 lat
zm. 20 listopada, Łuków

Stanisław Klewek 79 lat
zm. 18 listopada, Zembry

Ryszard Kołodziejczuk 75 lat
m. 20 listopada, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Jan Kowalski 80 lat
zm. 13 listopada, Królewski Dwór

Zbigniew Burzec 80 lat
zm. 18 listopada, Parczew

Helena Troszczyńska 86 lat
zm. 15 listopada, Gęś

Barbara Czornak 62 lata
zm. 20 listopada, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Krzysztof Małyszko 72 lata
zm. 7 listopada, Radzyń

Jan Zań 86 lat
zm. 13 listopada, Radzyń

Zbigniew Donica 91 lat
zm. 10 listopada, Radzyń

Sebastian Żukowski 36 lat
zm. 13 listopada, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 71fc709f47

200 mln zł: burmistrz przedstawił projekt budżetu Łukowa na 2026 r.

ŁUKÓW: Ponad 200 mln zł – tyle po raz pierwszy w historii wynosi budżet Miasta Łuków. Znaczna część środków zostanie przeznaczona na inwestycje, w tym budowę nowego basenu oraz termomodernizację placówek oświatowych.

Takie informacje przedstawili mediom burmistrzowie i radni podczas konferencji prasowej 21 listopada. Dziennikarze dowiedzieli się, jakie inwestycje zaplanowano na nadchodzący rok. Dla prasy i mediów internetowych wypowiadali się wspólnie Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa, jego zastępca Mateusz Popławski, przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek (klub Razem Ponad Podziałami) oraz radni: Monika Jędrzejkowska (Klub Alternatywa dla Łukowa), Paweł Stoga (klub Razem Ponad Podziałami) i Maciej Kazana (klub Alternatywa dla Łukowa).

- Za pośrednictwem lokalnych mediów chcemy przekazać mieszkańcom informacje na temat najważniejszego dokumentu strategicznego dla naszego samorządu, a mianowicie budżetu miasta na 2026. Budżet został przygotowany przez pracowników urzędu przy współpracy miejskich jednostek, które określały swoje potrzeby. Możemy zakładać, że do momentu jego uchwalenia, czyli mniej więcej do połowy grudnia, mogą w tym budżecie nastąpić zmiany, na przykład w związku z tym, że otrzymamy informację o przyznanym kolejnym dofinansowaniu na realizację naszych zadań - mówił burmistrz Piotr Płudowski.

Dla prasy i mediów internetowych wypowiadali się wspólnie Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa, jego zastępca Mateusz Popławski, przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek (klub Razem Ponad Podziałami) oraz radni: Monika Jędrzejkowska (Klub Alternatywa dla Łukowa), Paweł Stoga (klub Razem Ponad Podziałami) i Maciej Kazana (klub Alternatywa dla Łukowa)

Historyczna kwota

- Wielkość tego budżetu po raz pierwszy na etapie jego przygotowywania przekroczy kwotę 200 milionów zł. To duża kwota jak na nasze miasto i nasz samorząd. W ubiegłym roku Rada Miasta przyjęła budżet na poziomie 188 mln zł, a więc na tym etapie możemy mówić o wzroście. Na wydatki majątkowe, czyli szeroko pojęte inwestycje, planujemy przeznaczyć ponad 35 mln zł i jest to również bardzo wysoka kwota. Tutaj też następuje bardzo duży wzrost w stosunku do ubiegłego roku – podkreślił Płudowski.

Miasto będzie kontynuować inwestycje, które zostały rozpoczęte w tym roku, jak budowa np. na ulicy Źródlanej, przebudowa ul. Partyzantów. Władze mają nadzieję rozpocząć kolejne inwestycje drogowe, na które otrzymają dofinansowanie.

Dużo pieniędzy będzie potrzeba na budowę nowego basenu z atrakcjami, na miejscu starego Delfinka przy SP nr 5. Kwota przewidziana na realizację tego zadania w przyszłym roku to 6 mln zł.

Zastępca burmistrza Mateusz Popławski poinformował, że miasto inwestuje w termomodernizację miejskich obiektów oświatowych. Jeśli chodzi o Szkołę Podstawową nr 2, to umowa z wykonawcą jest już podpisana przez burmistrza.

- Czekamy na podpisanie umowy na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 4. Te dwie inwestycje będą musiały być zrealizowane do połowy przyszłego roku. Jeżeli chodzi o inwestycje środowiskowe, to mamy do realizacji trzy inwestycje w parki kieszonkowe, które będą zlokalizowane w centrum miasta, na osiedlu Krasińskiego i przy ulicy 700-lecia. Kolejna inwestycja to budżet obywatelski. Kwota została powiększona do 400 tys. zł i w przyszłym roku wybudujemy pumptrack dla młodzieży. Oprócz inwestycji wpisanych już do budżetu zaplanowaliśmy podobnie jak w zeszłym roku rezerwę inwestycyjną, która ma być zabezpieczeniem naszych wkładów własnych do różnych wniosków – poinformował Popławski.

W tym momencie czekają do oceny m.in. dwa wnioski drogowe: na ulicę Kondrackiego i ulicę Czerwonego Krzyża. Władze miasta oczekują także na rozstrzygnięcie wniosku odnośnie remontu pomieszczeń w Przedszkolu Integracyjnym nr 1.

Komentarze radnych

- Już niedługo centrum naszego miasta zmieni się. Plac Narutowicza nabierze nowego wyglądu. Nowego, ale historycznego. Widzimy, jak zmienia się i rozwija bezpieczeństwo w naszym mieście, budujemy drogi, parkingi, także myślę, że mimo wielkich nakładów ten budżet będzie jednak bezpieczny i nie będziemy szaleć. Będziemy starali się, aby wszystko było bezpiecznie zbilansowane – zapowiedział radny Paweł Stoga.

Z kolei radny Macieja Kazana stwierdził, że budżet można nazwać „budżetem próśb mieszkańców".

- Ja bardzo cieszę się z tego, że teren za torami, który był zawsze zapomniany, w końcu zaczyna tętnić inwestycjami. Ulica Źródlana, która w przyszłym roku będzie kończona, w tej chwili już zaczęła się zmieniać; ul. Kondrackiego, chodniki - zwiększa się bezpieczeństwo na wielu skrzyżowaniach. Cieszy mnie bardzo ujęte w budżecie wyniesione skrzyżowanie przy placu zabaw, przy skrzyżowaniu ulic Sosnowej i Rurowej - podsumował.

Burmistrz Piotr Płudowski wyraził nadzieję, że na grudniowej sesji Rady Miasta projekt budżetu zostanie przyjęty jednogłośnie.

mo

6 mln zł
- kwota przewidziana w przyszłym roku na budowę mini aquaparku na miejscu starego Delfinka przy SP nr 5

400 tys. zł
- wyniesie kwota przeznaczona na budżet obywatelski

Szachowe zmagania z okazji Dnia Niepodległości w Klimkach – emocjonujący turniej w ramach VIII Festiwalu Ziemi Łukowskiej

W ramach VIII Festiwalu Szachowego Ziemi Łukowskiej w Parisel Palace Leśne Zacisze w Klimkach koło Łukowa 15 listopada rozegrano Ogólnopolski Turniej Szachowy z okazji Dnia Niepodległości.

Organizatorem Turnieju było Stowarzyszenie Szachistów Szachpol w Łukowie. W Turnieju wzięło udział 48 zawodników z całej Polski.

WYNIKI TURNIEJU:
Kategoria OPEN:
1 miejsce – Czesław Spisak (UKS „Pionier" Jastrzębie Zdrój)
2 miejsce – Tomasz Bednarczyk (KSz Hetman Krynka)
3 miejsce – Karol Skupień (SSz „Szachpol" Łuków)
Kategoria do lat 10:
1 miejsce – Maciej Szczygielski (KSz Hetman Krynka)
2 miejsce – Miłosz Osiński (SSz „Szachpol" Łuków)
3 miejsce – Franciszek Kopeć (PSP Zastawie)
Kategoria do lat 14:
1 miejsce – Szymon Barszcz (LKSz Lublin)
2 miejsce – Franciszek Gogłoza (SSz „Szachpol" Łuków)
3 miejsce – Antoni Gogłoza (SSz „Szachpol" Łuków)
Kategoria do lat 18:
1 miejsce – Tomasz Bednarczyk (KSz Hetman Krynka)
2 miejsce – Bartosz Król (SSz „Szachpol" Łuków)
3 miejsce – Błażej Wałachowski

Najlepszym zawodnikiem ze Stowarzyszenia Szachistów Szachpol w Łukowie okazał się Karol Skupień, drugie miejsce zajął Bartosz Król a trzecie miejsce Franciszek Gogłoza.

Najlepszą Kobietą okazała się Edyta Grochowska, na drugim miejscu znalazła się Lena Czupryna, a trzecie miejsce zajęła Gabriela Szewczak.

W Turnieju wzięło udział 48 zawodników z całej Polski

Najmłodszym uczestnikiem Turnieju okazał się Wojciech Szymanek (PSP Zastawie) z kolei Najstarszym zawodnikiem Michał Praszak (LUKS „Tempo" Ożarów).

Oni pomogli:
Honorowy patronat nad VIII Festiwalem Szachowym Ziemi Łukowskiej objęli: Wojewoda Lubelski, Marszałek Województwa Lubelskiego, Burmistrz Miasta Łuków, Wójt Gminy Łuków, Wójt Gminy Stanin, Wójt Gminy Stoczek Łukowski, Wójt Gminy Krzywda.
Partnerami wydarzenia byli: Krajowa Izba Komunikacji Ethernetowej, Województwo Lubelskie, Krajowa Grupa Spożywcza S.A., Polski Związek Szachowy, Parisel Palace Leśne Zacisze.

Fot.Szachpol

Najlepsi otrzymali dyplomy i puchary

Dzieci także grają w szachy - królewska gra ma się dobrze!

Sponsorami byli: Nadleśnictwo Łuków, Bank Spółdzielczy w Trzebieszowie, Feromedia, Bank Spółdzielczy w Łukowie, Sebastian Niewęgłowski Jubiler, Fold Sp. z o.o., Bank Spółdzielczy w Krzywdzie, Honda Wyszomirski.

mo
LUK

eprasa.pl 71fc709f47

50-lecie OSiR – uroczystość pełna wspomnień i wzruszeń

Pamiątkowe listy dla osób współpracujących z OSiR-em w ciągu 50-lecia

Fot.Tomasz Goławski

W trakcie uroczystości wręczono wyróżnienia zasłużonym pracownikom, partnerom i instytucjom współpracującym z OSiR

Fot.Tomasz Goławski

Dyrektor OSIR Paweł Smyk odznaczony medalem i burmistrz Piotr Płudowski, który podziękował pracownikom OSiR-u za zaangażowanie i owocną pracę

Fot.Tomasz Goławski

Wspomnienia, wzruszenia, podziękowania oraz spotkania ludzi, którzy przez pół wieku tworzyli historię łukowskiego sportu — tak wyglądała Jubileuszowa Gala 50-lecia Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie.

W sobotę, 15 listopada w Auli I LO zgromadzili się liczni goście: pracownicy, sportowcy, trenerzy, partnerzy i przyjaciele OSiR. Była to okazja do spotkań po latach oraz wspólnego spojrzenia na drogę, jaką OSiR przeszedł przez pięć dekad działalności.

W trakcie uroczystości wręczono wyróżnienia zasłużonym pracownikom, partnerom i instytucjom współpracującym z OSiR. Zebrani obejrzeli także archiwalne materiały filmowe oraz wysłuchali wspomnień osób, które od lat kształtują sportowe życie miasta.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że tak wiele osób związanych z nami przez lata, tak ochoczo odpowiedziało na nasze zaproszenie i mogliśmy wspólnie z nimi świętować nasze złote gody. Emocje wciąż w nas buzują, a w międzyczasie odkopujemy się z lawiny kwiatów, gratulacji i podziękowań - to żmudna, ale baaaaaardzo miła praca. Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami przez minione 50-lat. Dziękujemy każdemu, kto był razem z nami w ten wyjątkowy, niezapomniany dla nas wieczór – nie kryli wzruszenia i radości organizatorzy Jubileuszu.

- Najserdeczniej gratulujemy wszystkim odznaczonym Medalami 50-lecia Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie, odznaczeniem „Zasłużony dla Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie" oraz wszystkim partnerom, instytucjom, stowarzyszeniom i osobom, które od lat z nami współpracują i nas wspierają. Bez Was nie byłoby nas - dodawali.

Galę uświetniły występy zespołu ŁOK`ej Band oraz wokalistów Fabryki Piosenki.

Honorowy patronat nad Galą 50-lecia OSiR objęli wojewoda Krzysztof Komorski, marszałek Jarosław Stawiarski, starosta Dariusz Szustek, wójt gminy Łuków Mariusz Osiak oraz burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

mo, zdjęcia: Tomasz Goławski

LUK

Dyrektorowi OSIR Pawłowi Smykowi pomaga w pracy zgrany zespół współpracowników i zastępca Iwona Zakrzewska

Fot.Tomasz Goławski

Jubileuszową galę poprowadzili dyrektor Paweł Smyk i zastępca dyrektora Iwona Zakrzewska

Galę uświetniły występy zespołu ŁOK`ej Band oraz wokalistów Fabryki Piosenki

Fot.Tomasz Goławski

Na galę przybyli byli burmistrzowie Łukowa: Krzysztof Tymoszuk i Zbigniew Zemło

Fot.Tomasz Goławski

Z okazji Jubileuszu gratulacje pracownikom OSiR złożyli m.in. radni PiS z Rady Miasta

Fot.Tomasz Goławski

Uroczystość zgromadziła liczne grono sympatyków OSIR

Fot.Tomasz Goławski

eprasa.pl 71fc709f47

Blisko 40 podpaleń w jednej wsi. Ludzie przerażeni. „W miejscowości została tylko jedna nietknięta sterta”. Wójt wyznacza nagrodę za informacje o podpalaczu

Jabłoń: W Kalince gmina Jabłoń płonął stodoły, komórki i sterty słomy. Przyczyna podpalenie. Wójt gminy Dariusz Łobejko wyznaczył nagrodę za pomoc w wykryciu sprawcy.

W ostatnich kilku latach na terenie Kalinki dochodziło do licznych pożarów, na 51 zdarzeń, aż 37 to były podpalenia. Celem podpalacza były nie tylko pustostany, suche trawy, sterty słomy, ale też niestety budynki gospodarcze.

Palą się trawy i budynki. Wszystko w jednej wsi

W maju podpalona została stodoła jednego z mieszkańców, w lipcu na przestrzeni czterech dni podpalacz zniszczył zbiory, podpalając dwa razy sterty słomy. Zarówno straż, jak i policja, uważa, że przyczyną tych pożarów są podpalenia. Pomimo podjętych działań niestety nie udało się zatrzymać podpalacza. Mieszkańcy się boją.

- Człowiek ma różne przybudówki na podwórku, więc się boimy - mówi Józef Klimejko sołtys Kalinki. - Wiadomo, każdy z nas ma a to skuter, a to rower czy kosiarka stoi, no i przyjdzie taki podpalacz w nocy i podpali. Jakieś podejrzenia są, ale nikt nie został złapany, a ludzie się boją mówić.

Dariusz Łobejko, *wójt gminy Jabłoń*
Zatrważające jest to, że niektóre pustostany paliły się dwa razy, nie o to chodzi, że pożar był niedogaszony, ale o to, że po jakimś czasie ten sam budynek został ponownie podpalany

Paweł Niczyporuk, *radny z Kalinki*
Jaka jest zuchwałość tego podpalacza i jak on się czuje bezkarnie

młodszy inspektor Sławomir Karpiński,
I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Parczewie
Realizujemy czynności zmierzające do ustalenia sprawcy lub sprawców tych pożarów i pomimo że niektóre zdarzenia miały miejsce już jakiś czas temu, to w każdej z tych spraw są prowadzone działania dochodzeniowo- śledcze

Z zestawień, jakie przygotowała straż - i to tylko od 2020 roku - wynika, że było siedem pożarów, z czego sześć razy paliła się sucha trawa, raz sterta słomy, rok 2021 był spokojny, odnotowano w marcu tylko jeden pożar suchej trawy, w roku 2022 paliło się aż dziewięć razy, dwa razy sterty słomy i siedem razy suche trawy, w roku 2023 paliły się suche trawy aż cztery razy, w roku 2024 paliło się siedem razy, z czego dwa razy budynek - pustostan, cztery razy suche trawy, jeden pożar dotyczył podpalonych składowanych materiałów budowlanych. W 2025 roku dwa razy paliły się sterty słomy, sześć razy pożar dotyczył suchych traw i paliła się jedna stodoła.

Policja: szukamy

Jak widać, zuchwałość podpalacza przybrała na sile. Sprawcy podpaleń szuka policja i chociaż są podejrzenia, to jak na razie nikogo nie zatrzymano w związku z pożarami.

- Szanowni państwo, zjawisko podpaleń w miejscowości Kalinka, ale i nie tylko, jest nam doskonale znane - zapewniał na ostatniej sesji Rady Gminy I zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Parczewie młodszy inspektor Sławomir Karpiński. - Z racji prowadzonych działań w zakresie ustalenia okoliczności każdego zdarzenia, nie mogę mówić o szczegółach. Wykorzystujemy przy tym różne formy wsparcia technicznego dostępne dla policji. Realizujemy czynności zmierzające do ustalenia sprawcy lub sprawców tych pożarów i pomimo że niektóre zdarzenia miały miejsce już jakiś czas temu to w każdej z tych spraw są prowadzone działania dochodzeniowo - śledcze.

Mieszkańcy żyją w strachu i pytają: Kiedy podpalacz przyjdzie do nas

Mieszkańcy się boją i zadają sobie pytanie, kiedy staną się ofiarami podpalacza.

- Każdy z rolników jeszcze ma jakiś drewniane budynek na swoim gospodarstwie i po prostu boi się o to - mówił radny Paweł Niczyporuk. - To nie jest tak, że ktoś sobie coś wymyśla, to jest realny strach. Ja wszystko rozumiem, że prowadzone są postępowania, ale patrzmy na skalę tego zjawiska w tej miejscowości i częstotliwość tych podpaleń, zwłaszcza w okresie letnim, podpalony pustostan pali się ponownie miesiąc później. Jaka jest zuchwałość tego podpalacza i jak on się czuje bezkarnie. Osobę czy osoby, bo tego nie wiemy, podpalają i za jakiś czas pozwalają sobie na to, żeby pójść w to samo miejsce i dokonać tego samego czynu. Jak słyszę jakiś samochód straży pożarnej, to po prostu mam w głowie tylko jedno, dzwonię do domu i się pytam w nocy, czy to nie u nas, od pięciu lat mieć coś takiego w głowie - to jest naprawdę trudne. Reszta mieszkańców jest podobnego zdania, wszyscy zadają sobie pytanie - Kiedy my?

Podpalacz jest stąd...

Wszyscy są zgodni, że aby zatrzymać sprawcę, niezbędna jest pomoc i wsparcie ze strony mieszkańców. Dlatego wójt zwrócił się z prośbą o zachowanie czujności i o przekazywanie informacji, które mogą doprowadzić do wykrycia sprawcy.

- Dopóki to było podpalenia, które dotyczyły nieużytków czy ściernisk, to jeszcze jakiś sposób poczucie zagrożenia było mniejsze - zaczął swoje wystąpienie na ostatniej sesji Dariusz Łobejko, wójt gminy Jabłoń. - Zatrważające jest to, że niektóre pustostany paliły się dwa razy, nie o to chodzi, że pożar był niedogaszony, ale o to, że po jakimś czasie ten sam budynek został ponownie podpalany. W tej chwili we wsi została już tylko jedna sterta, a jej właściciel tak naprawdę czeka na wyrok i zastanawia się, kiedy przyjdzie podpalacz. Nie wiem, czy z psychiką takiej osoby jest wszystko w porządku, jeśli ktoś podpala swoim sąsiadom nieruchomości czy zbiory. Nie przyjeżdża tu podpalać nikt z zewnątrz. Ta osoba lub osoby, które to podpalają, moim zdaniem mieszkają w bezpośrednim sąsiedztwie. Być może nie wszystkim uda się udowodnić, ale ważne jest, żeby podjąć działania, które zaprzestaną tym zdarzeniom. Można też sobie zadać pytanie, co będzie dalej, jak już się skończą możliwości podpalania tych pustostanów w Kalince, czy nie rozszerzy swojego działania jeszcze dalej. Nie ma przestępstwa doskonałego i ja wierzę, że w tym wypadku ten przestępca też zostanie ujęty i podpowie surowo za swoje czyny dlatego apeluję do wszystkich o pomoc - zwrócił się do wszystkich z apelem wójt.

Nagroda

Za pomoc w wykryciu sprawcy podpaleń wyznaczył nagrodę w wysokości 5 tys. zł.

Osoby, które mają jakiekolwiek informacje w związku z podpaleniami, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z KPP w Parczewie tel. 47 814 32 10 lub 112 czynny całą dobę oraz z Urzędem Gminy w Jabłoniu tel. 83 356 00 06.

ema

„Kryjówka” poszukiwanego się nie sprawdziła. Schował się w schowku na strychu

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za oszustwa 45-latka. Policjanci odnaleźli go schowanego w jednym z domów... w schowku na strychu.

45-latek był poszukiwany sądowym nakazem wydanym przez kraśnicki wymiar sprawiedliwości. Skazał on mężczyznę na karę ponad dwóch lat pozbawienia wolności za oszustwa.

- Kryminalni ustalili, że mężczyzna ukrywa się na terenie gminy Kraśnik. Chcąc uniknąć odsiadki, mężczyzna ukrył się... w schowku na strychu - informuje aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku.

Poszukiwany mieszkaniec gminy Kraśnik został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbywa już zasądzoną karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Fot. KPP Kraśnik

Mężczyzna został skazany na karę ponad 2 lat pozbawienia wolności

WSP

eprasa.pl 71fc709f47

Uczeń przyniósł do bursy przedmiot przypominający broń! Wezwano policję

Powiat puławski: Wezwano policję, a ta zabezpieczyła przedmiot. O losie nastolatka zdecyduje sąd rodzinny. Został też skreślony z listy mieszkańców puławskiej bursy.

Anonimowy donos i interwencja policji

O sprawie zaalarmowali nas mieszańcy bursy przy ul. Norwida w Puławach wystraszeni całą sytuacją. Wszystko działo się 11 listopada. Po południu młodzież zaczęła zjeżdżać się z domów po długim weekendzie. Do bursy wrócił także nastolatek, uczeń jednego z puławskich techników. Ale, jak twierdzą mieszkańcy placówki, chłopak już od pewnego czasu dziwnie się zachowywał. Unikał kontaktu z rówieśnikami, był wycofany.

- Siedzieliśmy w pokoju, kiedy przyszła do nas koleżanka i powiedziała nam, że ma broń, pokazywał jej i mówił, że ma wyje***e w konsekwencje. Wystraszyliśmy się. Tego dnia chodził w garniturze, czerwonej koszuli i czarnym płaszczu, jak z jakiegoś filmu o gangsterach - opowiadają mieszkańcy bursy, którzy skontaktowali się z naszą redakcją.

Jak wynika z naszych informacji, to młodzież zgłosiła ten fakt na policję. Puławska komenda potraktowała zgłoszenie poważnie, nie jak głupi żart i wkrótce przed budynkiem przy Norwida pojawiły się policyjne radiowozy. Okazało się, że młodzież mogła mieć obawy co do swojego bezpieczeństwa, bo do momentu przyjazdu służb, nie było wiadomo, czym dysponuje ich współmieszkaniec i jakie ma zamiary. Co znaleźli policjanci?

- To nie była broń, tylko ogólnodostępny plastikowy pistolet, nikt z uczniów i wychowanków nie zgłosił gróźb. Zabezpieczyliśmy ten przedmiot, przesłuchaliśmy świadków i całość materiałów została przekazana do Sądu Rejonowego w Puławach III Wydział Rodzinny i Nieletnich ze względu na to, że w sprawach nieletnich (a chłopak jest niepełnoletni) decyduje sąd. Chłopak został przez nas przekazany matce - wyjaśnia nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Bursa: Wychowanek skreślony, bezpieczeństwo mieszkańców najważniejsze

Bursa szkolna przy ul. Norwida w Puławach jeszcze do niedawna podlegała pod Powiatowy Zespół Kształcenia i Wychowania. Jednak po jego rozwiązaniu latem tego roku placówka została wcielona w struktury Zespołu Kształcenia Zawodowego w Puławach.

Dyrektor ZKZ również potwierdza, że takie zdarzenie miało miejsce.

- Czy to była broń, czy przedmiot imitujący broń, jako placówka na tę chwilę nie mamy informacji. Zareagowaliśmy błyskawicznie. Nie zlekceważyliśmy tego sygnału, była policja, było przeszukanie, wszelkie procedury zostały zachowane. Na dzień dzisiejszy ten uczeń nie jest już wychowankiem naszej bursy, został skreślony z listy wychowanków, gdyż nasz regulamin i statut, konkretnie par. 32 ust. 5 pkt. 14a, mówi wyraźnie, że wnoszenie czegoś takiego, co przypomina broń, na teren placówki jest niedopuszczalne. Dlatego decyzją rady pedagogicznej został skreślony z listy uczniów. Bezpieczeństwo naszych wychowanków jest najważniejsze - tłumaczy Mirosław Pustelnik, dyrektor ZKZ.

Zapewnia, że po zdarzeniu pozostali podopieczni bursy mieli zapewnione wsparcie. Taka reakcja placówki pokazuje wyraźnie, że statutu to nie tylko puste zapisy, ale również konkretne i zdecydowane działania w odpowiedzi na budzące wątpliwość zachowania.

Jak podkreśla dyrektor Pustelnik, z nastolatkiem nie było wcześniej żadnych problemów wychowawczych.

- Mógł zostać przez kogoś zmanipulowany - przypuszcza.

Zdecydowaną reakcję obecnego kierownictwa bursy chwalą także mieszkańcy.

- Baliśmy się, że może się na nas mścić, coś dosypać, udusić w nocy, skoro przyniósł broń, to znaczy, że ma coś nie tak w głowie - mówią.

Marta Pietroń

Fot. Agnieszka Kalinowska

Mirosław Pustelnik,
dyrektor ZKZ w Puławach

Wnoszenie czegoś takiego, co przypomina broń, na teren placówki jest niedopuszczalne. Dlatego decyzją rady pedagogicznej został skreślony z listy uczniów. Bezpieczeństwo naszych wychowanków jest najważniejsze

Statut Bursy Szkolnej im. K.K. Baczyńskiego w Puławach:

Rozdział VI
Wychowankowie, §32:
5. Wychowanek ma obowiązek:
14) stosowania się do zakazu przynoszenia, posiadania lub używania:
a) broni,
b) innych narzędzi bądź materiałów niebezpiecznych, stwarzających zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa, zdrowia i życia

Areszt za usiłowanie zabójstwa. 73-latek chciał udusić żonę!

Łuków: Do tymczasowego aresztu trafił 73-latek. W trakcie awantury domowej bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić. Podejrzany usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

W sobotę (15 listopada) łukowscy policjanci zostali wezwani na interwencje dotyczącą przemocy domowej.

- Ze wstępnego zgłoszenia wynikało, że 73-letnia kobieta została pobita przez męża, z obrażeniami przewieziono ją do szpitala. Mundurowi zatrzymali sprawcę przemocy, 73-latek został umieszczony w policyjnej celi - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. - Wyjaśniający okoliczności zgłoszenia policjanci dowiedzieli się, że w trakcie awantury domowej mężczyzna, bijąc i kopiąc żonę, groził jej zabójstwem i chciał ją też udusić. Na szczęście pokrzywdzona kobieta wyrwała się swemu oprawcy i wezwała pomoc. Teraz nic już jej nie grozi.

WSP

Fot. KPP Łuków

Mężczyzna został aresztowany

Zatrzymany 73-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd przychylił się do wniosku łukowskiej Policji oraz Prokuratury i zastosował środek zapobiegawczy wobec podejrzanego. Co najmniej 3 najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie tymczasowym.

Joanna Niećko

Będą badania nad Wieprzem w związku z odsłoniętymi słupami w rzece

Projekt kładki został przewidziany w ramach większego programu rewitalizacji „Wdrożenie elementów zielonej sieci dla Miasta Łęczna"

W wyniku obniżenia się poziomu wody w rzece Wieprz w Łęcznej odsłoniło się blisko sto drewnianych słupów wbitych w dno — pozostałości konstrukcji dawnego mostu. Wezmą je pod lupę konserwatorzy.

Jak informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, są to fragmenty XVII- lub XVIII-wiecznego obiektu mostowego, który mógł być częścią przeprawy używanej m.in. w lipcu 1792 roku przez oddziały Tadeusza Kościuszki wracające z bitwy pod Dubienką.

W związku z planowaną przez miasto Łęczna inwestycją — budową kładki pieszo-rowerowej odtwarzającej przebieg dawnego mostu — zapowiedziano badania archeologiczne nad brzegiem rzeki.

Celem prac konserwatorskich ma być nie tylko inwentaryzacja odsłoniętych konstrukcji, lecz również pozyskanie ewentualnych artefaktów z dna Wieprza, które mogłyby rzucić nowe światło na historię przeprawy.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 71fc709f47

Uczelnia wojskowa jednoznacznie potwierdza: skazany pułkownik już nie pełni żadnych funkcji

Powiat rycki: Skazany prawomocnie płk. rez. Zbigniew W. jeszcze długo po ogłoszeniu prawomocnego wyroku figurował jako aktualny pracownik na stronie internetowej prestiżowej uczelni wojskowej.

Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 3 tys. zł grzywny oraz po 1 tys. zł nawiązki dla każdego z pięciu pokrzywdzonych - to kara dla płk. rez. Zbigniewa W., wymierzona mu w czerwcu 2024 roku przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie.

Chodziło o wydarzenia związane z wykonywaniem przez Zbigniewa W. obowiązków względem LAW w Dęblinie. 66-latek został uznany za winnego tego, że od 2017 roku do 29 grudnia 2018 roku jako funkcjonariusz publiczny, żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, będący kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego LAW w Dęblinie, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze podległych mu zatrudnionych w Zakładzie, jak również umyślnie

> Zbigniew W. m.in. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych

przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny na zajmowanym stanowisku, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego.

Ustalenia sądu pierwszej instancji w czerwcu br. potwierdził Sąd Najwyższy, rozpatrując apelację obrony Zbigniewa W. od zeszłorocznego wyroku, który ostatecznie został utrzymany w mocy. Od tamtego czasu wyrok jest prawomocny. Co oznaczało, że osoba ta nie może już wykładać na uczelni.

Reakcja Lotniczej Akademii Wojskowej

Tymczasem nazwisko Zbigniewa W. długo jeszcze figurowało na stronie internetowej uczelni wśród członków jednego z wydziałów, a do redakcji „Wspólnoty" docierały nieoficjalne informacje, że skazany płk. rez. nadal prowadzi zajęcia ze studentami.

Skierowaliśmy pytania w tej sprawie do przedstawiciela LAW w Dęblinie. Po niemal tygodniu rzecznik prasowy odpowiedział, że... LAW nie ma zgody pułkownika na udostępnianie jego danych, a więc Akademia nie może nawet potwierdzić informacji w tej sprawie.

Dlatego do Akademii skierowaliśmy kolejne pytania. Czy władze LAW miały wiedzę w zakresie tego, że zajęcia ze studentami prowadzi i współpracuje z LAW osoba z prawomocnym wyrokiem, tym bardziej za złamanie prawa w związku z pełnieniem obowiązków w ramach pracy dla LAW? A jeżeli tak, dlaczego ta współpraca była kontynuowana przez LAW po prawomocnym wyroku sądowym wobec płk. rez. Zbigniewa W.?

- W każdym przypadku powzięcia przez Uczelnię oficjalnej informacji o braku spełniania przesłanek ustawowych do zajmowania stanowiska przez nauczyciela akademickiego, zostaje on niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami (...). Dalsze kroki, z zakresu prawa pracy, jakie zostały podjęte wobec wskazanej przez Pana osoby nie zostaną ujawnione ze względu na ochronę danych osobowych - odpowiedział rzecznik LAW, co wskazywało na to, że Zbigniew W. został zwolniony z pracy.

Nazwisko w internecie

W ubiegłym tygodniu odnotowaliśmy, że nazwiska tej osoby nie ma już na stronie internetowej LAW w zakładce dotyczącej struktury Wydziału Bezpieczeństwa Lotniczego. Było natomiast w zakładce dotyczącej Rady Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie, gdzie figuruje nazwisko tej osoby (również w składzie jednego z zespołów badawczych).

Czy to oznacza, że wspomniana osoba nadal pełni funkcje w strukturze LAW w Dęblinie, pomimo - przytoczonego przez rzecznika uczelni w jednej z wcześniejszych korespondencji ze „Wspólnotą" - przepisu Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowiącego, iż skazane osoby nie mogą wykonywać takiej pracy? Z takim pytaniem po raz kolejny skierowaliśmy się do przedstawiciela LAW w Dęblinie.

„Ta osoba już nie pełni żadnych funkcji w Lotniczej Akademii Wojskowej oraz nie figuruje na stronie internetowej LAW" - odpowiedział krótko mjr Marek Przedpełski, rzecznik prasowy LAW.

I rzeczywiście, po tej korespondencji nazwisko Zbigniewa W. zniknęło również z drugiej z zakładek, o której wspomnieliśmy.

Za co został ukarany pułkownik?

Jeśli chodzi o przestępstwa popełnione przez Zbigniewa W., to sąd stwierdził m.in., że płk. rez. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych. Na przykład - kilka razy polecał jednemu z podwładnych zaprowadzenie na stację diagnostyczną jego prywatnego Lexusa IS 200 w celu napraw, wymiany oleju i przeglądu. Wysyłał też podwładnych po zakupy i do pralni po odbiór munduru.

Kolejny przykład: nakazywanie podwładnym ciągłego pozostawania w pracy w godz. od 7.30 do 15.30, gdy podwładni powinni wykonywać swoje obowiązki wg pensum 540 godzin rozliczanych w ramach roku akademickiego. Co więcej, zobowiązywał ich do prowadzenia dodatkowych zajęć w sekcjach sportowych ponad ustaloną normę godzinową. Łamania przez płk. rez. przepisów było więcej.

Od 29 grudnia 2018 roku, czyli od daty zakończenia popełniania stwierdzonych przez sąd niezgodnych z prawem czynów, płk. rez. Zbigniew W. jest na emeryturze. 66-latek nie był w przeszłości karany sądownie i dyscyplinarnie.

Uczelnia ma związek ze sprawą: wojskowy został skazany w związku z wykonywaniem obowiązków jako jej pracownik. Jak wynika z uzasadnienia wyroku - żandarmeria przeszukała jego miejsce pracy, podczas procesu jako świadkowie byli przesłuchiwani wyżsi rangą wykładowcy.

Dotarliśmy do wspomnianego uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego. Wkrótce więcej o ustaleniach przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

Dominik Smagała

Zapłacili za domy i zostali na lodzie

Prokuratura Okręgowa w Lublinie prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia oszustwa popełnionego przez właścicieli bialskiej firmy budowlanej, która pobrała w sumie miliony złotych od klientów zainteresowanych budową domów jednorodzinnych. Kilkadziesiąt rodzin zostało pokrzywdzonych, gdyż współwłaściciel firmy prawdopodobnie przeznaczył dużą część tych pieniędzy na leczenie nowotworu w Niemczech i zmarł.

Fot. Marek Pietrzela

Detektyw Krzysztof Rutkowski wyjaśniał, ile pieniędzy klientów poszło na leczenie współwłaściciela firmy

Sprawa stała się głośna najpierw w lipcu 2024 r., gdy biuro słynnego detektywa Krzysztofa Rutkowskiego i Telewizja.Patriot24.net zorganizowały pod bialską Komendą Miejską Policji briefing prasowy, dotyczący – jak określiły - „licznych wyłudzeń dokonanych przez spółkę cywilną Mark-Bud, w wyniku których wiele osób poniosło wielomilionowe straty". Firma detektywistyczna została wezwana przez niektórych poszkodowanych klientów tej firmy.

Najpierw byli oczarowani

Wtedy pod komendą pani Ewa z Gdańska przyznała, że została oszukana na 310 tys. zł. Bialską firmę poznała w Białymstoku, gdy jej wujek był zadowolony z wybudowanego domku.

- Urzekła mnie, bo się podobała robota. Wujek nie miał problemów. Firma miała mi wybudować dom dla moich rodziców 20 km za Gdańskiem. Przekazałam jej 310 tys. zł – wspominała pani Ewa.

Pan Adrian spod Międzyrzeca Podlaskiego chciał mieć dom wykończony pod klucz.

- Wyszła z tego strata 248 tys. zł z hakiem... - podsumował poszkodowany.

Z relacji kilku innych osób wynikało, że już w 2022 r. na wielu rozgrzebanych placach budów zaczęły się poślizgi. Właściciele firmy naciskali na przedpłaty klientów, a ekipy robotników tylko markowały prace przez kilka dni w miesiącu.

- Właściciel firmy pan Marek brał od nas pieniądze na budowę. Żądał przedpłat na kolejne etapy, choć roboty się przeciągały. Wpłacaliśmy, bo obiecywał, że szybciej będą spływać materiały budowlane. Okazało się, że tych materiałów nawet nie zamówił – z żalem wspominał poszkodowany pan Adrian. Dodał, że w pewnym momencie bardzo chory Marek M. życzył sobie, aby klienci podpisali aneks do umowy o tym, że firma już jest tylko jego, a nie wspólna z żoną Iwoną. Część klientów nie podpisała aneksu.

Wdowa nie chciała rozmawiać

Detektyw Krzysztof Rutkowski, składając wyrazy współczucia wdowie, współwłaścicielce firmy, z powodu śmierci jej męża jednak piętnował sytuację, gdy tamta tragedia uderzyła w życie wielu poszkodowanych

- Ustaliliśmy, że właściciel firmy zmarł na raka. Skontaktowałem się osobiście z pełnomocnikiem wdowy po zmarłym właścicielu firmy, która nie chce z nikim rozmawiać. Jej interesy reprezentuje radca prawny. Odpowiedź jest jednoznaczna. Pieniądze, które były brane na rzecz budów, zostały przeznaczone w całości na leczenie na terenie Niemiec – wyjaśnił nam wówczas Krzysztof Rutkowski.

Niestety, wdowa także nam nie odpisała na SMS i e-mail, również nie odbierała telefonów. Jej pełnomocnik sądowy, radca prawny, twierdził, że nie będzie wypowiadać się do mediów, nie jest bowiem rzecznikiem prasowym wdowy...

Chodzi o grube miliony

Przybyli pod komendę klienci spółki cywilnej mówili o pokrzywdzonych kilkudziesięciu osobach prywatnych, przedsiębiorcach i firmach wykonawczych. Straty mogły iść w dziesiątki milionów.

Najpierw do policji w Gdańsku i w Białej Podlaskiej trafiły pierwsze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez bialską firmę. Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej komendy informowała wtedy, że oficjalne zawiadomienia złożyło 6 osób. Zostały one przesłane z innych jednostek w kraju, jak też złożone osobiście przez pokrzywdzonych w Białej Podlaskiej.

Tydzień po pojawieniu się detektywa Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo w kierunku art. 286 § 1 kk, czyli oszustwa.

Przed kilkoma dniami prokurator Agnieszka Kępka rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie poinformowała nas, że postępowanie dotyczące firmy Mark-Bud zostało przejęte do lubelskiej Prokuratury Okręgowej.

- Jest w niej gromadzony materiał dowodowy i prowadzona jest w sprawie – krótko zaznaczyła prok. Agnieszka Kępka. W przypadku oszustwa grozi za to kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

(Pim)

WSP

eprasa.pl 71fc709f47

Piąta edycja dobroczynnej akcji w regionie

„OnkoMikołaj 2025” rusza w Łęcznej.

Dziesiątki instytucji łączą siły, by sprawić radość małym pacjentom

Centrum Kultury w Łęcznej po raz piąty organizuje jedną z najbardziej poruszających i jednoczących akcji w regionie. „OnkoMikołaj 2025” to zbiórka prezentów dla dzieci z oddziału onkologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. W tym roku inicjatywa ma rekordową skalę – do udziału włączyły się dziesiątki instytucji kultury, szkół i organizacji z całego województwa.

W Łęcznej i kilkudziesięciu miejscowościach regionu ponownie ruszyła świąteczna zbiórka darów dla dzieci zmagających się z chorobą nowotworową. Tegoroczna edycja akcji „OnkoMikołaj” trwa od 12 listopada do 1 grudnia. Zwieńczeniem będzie 4 grudnia – dzień uroczystego przekazania prezentów małym pacjentom z oddziału onkologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

To właśnie w czasie, gdy większość dzieci przygotowuje się do świąt w domach, część z nich spędza ten czas na oddziałach szpitalnych. Dlatego idea akcji – podkreślana również ostatnio w materiałach Radia Lublin czy też Wspólnoty Łęczyńskiej – nabiera szczególnego znaczenia. Jak wskazują organizatorzy, nawet drobny upominek potrafi odmienić dzień małego pacjenta, dodać mu sił i poczucia, że ktoś o nim pamięta.

Jak pomóc?

Każdy może zostać świętym Mikołajem. Wystarczy przekazać nowy prezent, który trafi do dzieci przebywających na oddziale onkologii. Zbierane są m.in.: zabawki edukacyjne (klocki, puzzle), książeczki i przybory szkolne, materiały plastyczne i akcesoria do kreatywnych zajęć, kolorowe piżamki, kocyki, kosmetyki dla dzieci, słodycze i drobne upominki.

Zbiórki prowadzone są w wyznaczonych miejscach u partnerów akcji – w szkołach, przedszkolach, ośrodkach kultury i instytucjach społecznych. W poprzednich latach darczyńcy z całego regionu przekazali setki paczek, a każde kolejne wydanie „OnkoMikołaja” cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Tegoroczny „OnkoMikołaj” to edycja rekordowa pod względem liczby współpracujących instytucji. Na liście znaleźli się m.in. partnerzy z Łęcznej i powiatu łęczyńskiego, ale także ośrodki kultury, szkoły i organizacje z Annopola, Piotrowic, Kraśniczyna, Wąwolnicy, Zakrzówka, Piszczaca, Konstantynowa, Milejowa, Puchaczowa, Białej Podlaskiej, Izbicy, Frampola oraz wielu innych miejscowości z regionu.

Wśród partnerów widnieją: szkoły podstawowe i przedszkola, domy kultury i ośrodki kultury z kilkunastu gmin, fundacje, biblioteki oraz Bursa Szkolna w Łęcznej, Stowarzyszenie Kobiet „Amazonki” w Łęcznej, ZZG Bogdanka oraz spółka RG „Bogdanka”, instytucje pomocy społecznej i organizacje młodzieżowe.

To pokazuje, jak szeroko odpowiedzialność za wsparcie najmłodszych pacjentów rozkłada się na cały region. Wspólne działanie wielu środowisk daje realną siłę i pozwala z roku na rok wesprzeć coraz większą grupę dzieci.

Patronat honorowy nad akcją objął Burmistrz Łęcznej Leszek Włodarski, a głównym organizatorem jest Centrum Kultury w Łęcznej, które od pięciu lat koordynuje tę inicjatywę i dba o to, by pomoc trafiała tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

Razem dla dzieci walczących z chorobą

„OnkoMikołaj” to nie tylko zbiórka prezentów – to symbol solidarności z dziećmi, które mierzą się z jedną z najtrudniejszych chorób. Gest wsparcia, ciepła i nadziei jest dla nich często ważniejszy niż sam prezent. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców regionu akcja rokrocznie przynosi ogrom radości.

Organizatorzy zachęcają, by włączyć się w zbiórkę i pokazać najmłodszym, że w walce z chorobą nie są sami. Wspólne działanie sprawia, że magia świąt dociera także tam, gdzie najbardziej jej potrzeba.

Grzegorz Kuczyński

Imieniny obchodzi Ela Siwik z Andrzejowa

Z okazji Twojego święta
Zbyszek złożyć Tobie
szczere życzenia pamięta.
Dużo zdrowia,
szczęścia, pomyślności
codziennie tylko samych radości.
W pracy i wśród najbliższych
pełnego zadowolenia,
niech Ci się spełnią
najskrytsze marzenia.
Dobrej atmosfery,
spokoju w rodzinie,
a czas niech Ci zawsze
beztrosko płynie.
Pogody ducha
ciągle zdrowego ciała
niech Cię nieustannie
szanuje rodzina cała.
Codziennie pogodnych dni
pełnych słońca,
a małżeńska miłość
niech nie ma końca.

Życzą Zbyszek i Stasia

Witamy na świecie

Fryderyk Zagojski, Lubartów
ur. 18 listopada, g. 10.01;
3350 g, 55 cm
Rodzice: Paulina, Paweł

Tiago Strzyżewski, Borki
ur. 16 listopada, g. 5.32;
3950 g, 59 cm g
Rodzice: Weronika, Paweł
Rodzeństwo: Leo, Iwo

Teodor Sołoduszkiewicz, Sławatycze
ur. 17 listopada, g. 1.25;
3700 g, 57 cm
Rodzice: Diana, Arnold

Pola Mazurek, Lubartów
ur. 18 listopada, g. 11.11;
3670 g, 55 cm
Rodzice: Małgorzata, Piotr
Rodzeństwo: Antoni

Jaś Woroszyło z tatą, Łuków
ur. 17 listopada, g. 14.01;
3350 g, 56 cm
Rodzice: Emilia, Mateusz

Aniela Laskowska z tatą, Branica Radzyńska Kolonia
ur. 2 listopada, g. 3.04;
1750 g, 45 cm
Rodzice: Anna, Piotr

Franciszek Domański, Turów
ur. 16 listopada, g. 15.23;
3750 g, 59 cm
Rodzice: Ewa, Łukasz

Rozalia Kudło, Szczekarków
ur. 20 listopada, g. 12.43;
3420 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Jakub

Nataniel Grzebalski z tatą, Brzeźnica Leśna
ur. 16 listopada,
g. 8.41; 3490 g, 56 cm
Rodzice: Anna,
Przemysław

Szymon Niewęgłowski, Parczew
ur. 19 listopada, g. 21.45;
3200 g, 56 cm
Rodzice: Justyna, Przemysław
Rodzeństwo: Mikołaj

Kamila Wójcik, Rozkopaczew
ur. 20 listopada, g. 10.05;
3100 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Przemysław
Rodzeństwo: Grzesio

WSP

eprasa.pl 71fc709f47

Wśród ofiar były także kilkuletnie dzieci (cz. I)

Niemiecka zbrodnia we wsi Lendo Wielkie

Odczytane z przygotowanej listy osoby odprowadzono na bok, kazano im uklęknąć i rozstrzelano z broni maszynowej. Rannych dobito z pistoletu. Powodem było podejrzenie o kontakty i wspieranie komunistycznej partyzantki.

Fot.wiki - Autorstwa MOb810 - Praca własna, CC BY 4.0, https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid

W 1973 r., w trzydziestolecie zbrodni, ofiarom wystawiono pomnik z nazwiskami wszystkich zabitych

Relacja p. Zofii Sali zapisana przez p. Zbigniewa Lipskiego: „... spojrzałam w stronę grobli, gdzie byli skazańcy. Klęczeli na śniegu i modlili się. W pewnym momencie usłyszałam serie z karabinów maszynowych. Opadłam na śnieg nieprzytomna... Kiedy udało mi się podnieść, poszłam na miejsce egzekucji... Wśród dorosłych leżały zbroczone krwią maleńkie dzieci. Niektóre z nich dawały jeszcze znaki życia. Hitlerowcy dobili ich...” (relacja https://www.deblin.cal24.pl/wspomnienia.php)

Kilka znanych nam dzisiaj relacji (zebrał je p. Zbigniew Lipski) różni się od siebie w pewnych szczegółach, jednak bez trudu da się z nich wyłuskać najważniejsze elementy tragedii, do jakiej doszło 5 lutego 1943 roku. Nie jesteśmy pewni, jaki był prawdziwy i decydujący powód, dla którego niewielka miejscowość, obecnie należąca do gminy Nowodwór i parafii w Woli Gułowskiej, wytypowana została do pacyfikacji.

Czy chodziło o zabójstwo Kazimierza Kuszella?

Jedną z wersji jest możliwy udział któregoś z mieszkańców w akcji partyzanckiej w niedalekim Przytocznie. Pod koniec stycznia miało tam dojść w trakcie próby pozyskania żywności do zabicia Kazimierza Kuszella, właściciela majątku. Była to skądinąd znakomita postać, człowiek wielu zalet, w którego domu ukrywało się wiele osób pochodzenia żydowskiego, w tym znakomity warszawski profesor Marian Serejski z rodziną. Luszell miał stanąć w obronie swoich córek i zostać zabity z pistoletu. Przyjacielem ofiary miał być komendant miejscowego posterunku „granatowej policji”, niejaki Kochański. On to miał poprzysiąc zemstę. Dlaczego jednak miałaby ona być skierowana akurat w tym kierunku, mieć taki zasięg, jak miał przekonać do tego Niemców - nie jest to łatwe do wyjaśnienia i osłabia taką hipotezę. Do sprawy jednak jeszcze wrócimy.

Nie ulega za to wątpliwości, że jakaś część mieszkańców musiała co najmniej sprzyjać partyzantce związanej z Gwardią Ludową i ruchem komunistycznym. Nie należy traktować tego jako zarzutu. Najsilniejszym lokalnie oddziałem była grupa „Serafina” - Serafina P. Aleksiejewa, zbiegłego jeńca sowieckiego, który na tle innych tego typu dowódców wyróżniał się zdecydowanie na plus.

Sowiet jak nie Sowiet

Czytamy w pomnikowej książce Jerzego Ślaskiego „Żołnierze Wyklęci”: „Do dziś z dużą sympatią wspominany jest - także przez dawnych członków AK - Serafim Aleksiejew, zwany powszechnie „Serafinem”, organizator i dowódca prawdziwego oddziału partyzanckiego GL, działającego na styku Lubelszczyzny, Podlasia i południowo-wschodniej części woj. warszawskiego, a więc również na obszarze Podobwodu „A”. Jako dwudziestolatek poszedł na wojnę z Niemcami, pod Baranowiczami został ranny, dostał się do niewoli, uciekł z transportu, dotarł w okolice Żelechowa i zatrzymał się tam u gościnnych chłopów. W maju 1942 r. zebrał grupę zbiegłych jeńców sowieckich, ukrywających się w okolicznych wsiach i utworzył oddział partyzancki, liczący 25 ludzi, a uzbrojony początkowo w trzy karabiny i cztery pistolety, przekazane przez gospodarzy. Jesienią tego roku oddział „Serafina” stał się oddziałem GL i otrzymał imię Jana Kilińskiego. Zapisał na swym koncie wiele śmiałych i udanych akcji bojowych. Od stycznia 1944 r. „Serafin” poszedł do swoich: dołączył wraz z oddziałem do radzieckiego zgrupowania partyzanckiego mjr. Michaiła Głumowa, operującego w lasach parczewskich. Często jednak wracał tam, gdzie rozpoczął walkę: pod Żelechów, Ryki, Dęblin. Aleksiejew nie dał się wmanewrować w działania przeciw AK, choć takie naciski na niego były. Odwrotnie: z oddziałami i placówkami AK utrzymywał dobre stosunki, często współdziałał. Szczególnie zaprzyjaźnił się z głośnym partyzantem por. (kpt.) Wacławem Rejmakiem („Ostoją”), dowódcą silnego oddziału, operującego w sąsiadującym od północy z terenem „Orlika” obwodzie Łuków, wchodzącym w skład Inspektoratu Rejonowego „Radzyń”. Zawarł z „Ostoją” porozumienie o współpracy, którego postanowień obydwie strony ściśle przestrzegały. Gdy ciężko zachorował — tylko dzięki „Ostoi” utrzymał się przy życiu. Paramonowa i Gransztofa znał dobrze, początkowo utrzymywał z nimi kontakty, które zerwał, gdy zrozumiał z kim ma do czynienia. Po wojnie „Serafin” kilkakrotnie w te strony przyjeżdżał. Za każdym razem był serdecznie witany. Zwłaszcza przez dawnych żołnierzy AK, których - w odróżnieniu od tylu innych - nigdy się nie wyparł”.

cdn.

Zbigniew Smółko

Czy starosta łukowski odpowiadał za zamach na króla? (cz. I)

Czego nie powiedział Piekarski na mękach

Próba zabicia króla podjęta 15 listopada 1620 roku przez 23-letniego Michała Piekarskiego była szokiem dla wszystkich współczesnych. Zygmunt III został tylko niegroźnie ranny, kilku świadków (w tym biskupi!) powstrzymało zbrojną w czekan rękę zamachowca. Mimo że sprawca miał urzędowo potwierdzony status wariata i takąż się powszechnie cieszył opinią, szybko zaczęto zastanawiać się, czy przypadkiem odpowiedzialnością nie należy obciążyć jego prawnego opiekuna, który go do Warszawy przywiódł. A był to starosta łukowski Erazm Widlica Domaszewski.

Zamach na pomazańca Bożego był dla ówczesnej szlachty czymś zupełnie niewyobrażalnym. Fakt, że takie rzeczy zdarzały się na zachodzie (akurat minęło dziesięć lat, od kiedy we Francji Ravaillac zabił Henryka IV!), poczytywany był dla tamtejszej kultury politycznej za powód do wstydu, a tytuł do chwały Sarmatów. Jeszcze 150 lat później konfederaci barscy przy próbie porwania ukorzą się ostatecznie przed mocno wątpliwym skądinąd majestatem Stanisława Augusta... Nikogo nie zdziwiło, że sprawcę zgładzono, mimo że sam król apelował o łaskę. Zdziwienie budziło nadzwyczajne okrucieństwo egzekucji. A także błyskawiczne niemal tempo załatwienia sprawy. Dyskutować zaczęto dopiero kiedy Piekarski już nie żył.

Zygmunt III na koniu, portret z około 1624 roku namalowany pewnie przez jednego z uczniów Rubensa

Co się wydarzyło?

Wówczas warszawski Zamek połączony był z kolegiatą św. Jana Chrzciciela korytarzem, pozwalającym monarsze i jego orszakowi przejść do swojej loży na nabożeństwo bez wychodzenia na ulicę. Czytamy w relacji spisanej najpewniej przez jakiegoś kanonika lateraneńskiego z klasztoru w Czerwińsku, opublikowanej przez Piotra Bańkowskiego:

„...Króla prowadził z jednej strony X. Pruchnicki, arcybiskup Lwowski, Natenczas wyrwał się za formy (czyli z szeregu - ZS)niejaki Piekarski łotr ślachcic nieubogi, bo siostrę miał za... Płaza, wielki rządca krak. był mu bliski powinny. Ten zdrajca czekan mając za drzwiami z formy śpiesznie postąpił, uderzył na pomazańca bożego, co ach niestety źle było i pomyśleć, ale iż na ten czas schylił głowę król ku arcybiskupowi, pytając go, co by to za pismo na drzwiach było: przeniósł kulasem głowę, jeno toporzyskiem przez głowę uderzył. Drugi raz kinął, alić szczołtem po jagodzie oblicznej obraziwszy nieszkodliwie spadł. Trzeci raz kinął, ale iż biskup przemyski Wężyk prowadząc króla, rękę założył i tak przez rękę króla w plecy dopadł czekan, gdzie hnat(?) na kłykciu wpuszcza do go..... W ten czas marszałek Opaliński nadworny laskę o niego tłucze, a królewicz przypadłszy w łeb go tnie. Karmelita też z Lipia wyskoczywszy zławia, uchwyci go i z kościoła wynioszszy ajdukom oddał, którego też łotra na ten czas alabartnik sztychem przez żebra przekłół”.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 71fc709f47

„Uporstwujuszczy" unici z Dawid mają swoją szkołę

Najbardziej uparci pamiętają i po stu pięćdziesięciu latach

Niewielka społeczna szkoła, niewielka wieś Dawidy, niewielka gmina Jabłoń w powiecie parczewskim. Ale historia wielka, dobrze zapamiętana i dobrze przepracowana. Miejscowość swój moment heroiczny miała w 1875 roku i w czasie kolejnych 30 lat, kiedy w imię przekonań prości chłopi postawili się ruskiemu carowi. I koniec końców wygrali.

Fot. Facebook Szkoły Podstawowej im. Unitów Podlaskich w Dawidach

Oprócz sztandaru z cytatem z jednego z bohaterów roku 1875, Szymona Chwalczuka, który, nie na wiatr, wygarnął Moskalom: Wieś spalicie, proch rozrzucicie a wiary nikt nie zmieni - poświęcono wierną kopię pamiętającego tamte czasy krzyża, przed którym modlili się tamtejsi unici

O dziejach Dawidów pisaliśmy wielokrotnie, ostatnio (numery 19-26 z tego roku - zachęcamy do skorzystania z archiwum internetowego) wspominając historię objawień maryjnych, jakie miały mieć miejsce w okolicach Jabłonia w 1875 1876 roku. Był to czas prześladowań unitów, których rosyjski zaborca chciał przemocą zmusić do przejścia na prawosławie. Miało to być pierwszym krokiem w procesie ich rusyfikacji. Spotkał się ze zdecydowanym trwałym oporem: cerkiewki trzeba było zdobywać jak twierdze, na ich progach padali zabici i ranni (Pratulin, Drelów), wsie były rujnowane kontrybucjami i przymusowymi kwaterunkami (Rudno), wielu opornych szło na zesłanie. Skutek w wielu miejscach osiągnął zupełnie odwrotny: spolegliwy do tej pory włościanie ratunku zaczęli szukać u rzymskich katolików i w polskości...

Uparte Dawidy

Nawet jednak na tle, wiecznie niepokornego skądinąd Podlasia, Dawidy wyróżniały się uporem i stałością przekonań. - Wieś duża, zamieszkana przez samych wiernych unitów, bez żadnego odstępcy, nie posiadająca ani popa, ani cerkwi, ani nauczyciela, ani żadnego urzędnika. Tu więc można było spokojnie oddychać i czuć się jak we własnym domu. (...) Lud w Dawidach słynie na całą okolicę ze swojej pobożności i przedstawia ogromnie dużo materiału na świętych - daje świadectwo ks. Jan Urban, tajny misjonarz jezuita, który z duchową pociechą dotarł tu w 1902 roku. W gruncie rzeczy podobnie acz z zupełnie innej pozycji świadczył rosyjski inspektor oświatowy Nikołaj Teodorowicz, opisujący próbę założenia przez miejscowego księdza prawosławnego Michaiła Karpika szkoły:

- Zwłaszcza zawzięty opór jest we wsi Dawidy, gdzie wrogo odnoszą się do szkoły i cerkwi. Kiedy ksiądz Karpik zechciał pozyskać we wsi dom, żeby założyć w nim szkołę najniższego szczebla wszyscy zgodnie oświadczyli, że nie dadzą na taki cel pomieszczenia (oczywiście odpłatnie!) bo im ani szkoły ani karczmy nie trzeba.

Takie to twarde karki w tych Dawidach.

Szkoła jednak potrzebna

Ale oczywiście, jak powstała wolna Polska, to okazało się, że szkoła jednak potrzebna. I mimo trudności, nieszczęść, malejącej liczbie uczniów, słabych perspektyw finansowych - ciągle jest. Prowadzi ją stowarzyszenie „Szkoła Marzeń". 18 listopada z udziałem mieszkańców, przedstawicieli władz świeckich i duchownych z bp. Grzegorzem Suchodolskim na czele oraz przyjaciół, społeczność szkolna przyjęła imię Unitów Podlaskich. Czyli w gruncie rzeczy swoich dziadków.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół św. Trójcy w Kluczkowicach

O przynależności Kluczkowic do parafii Opole wspomina już Jan Długosz. W XVI wieku wiemy, że istnieje kościół, który z woli właściciela miejscowości Słupeckiego czasowo jest w rękach kalwinów. W XVII stuleciu jest kościół drewniany. Obecny, murowany, mający dość oryginalną formę ośmioboku nieregularnego, z klasycystyczną kopułą (niegdyś otoczoną balustradą), zbudowała w drugiej połowie XVIII wieku Zofia Lubomirska. Parafię powołano w 1867 roku, działał przy niej sierociniec. W początkach XX wieku wspólnota liczyła 2400 wiernych. Dobrodziejką kościoła i parafii była zwłaszcza Janowa Kleniewska, która nie szczędziła darowizn, założyła dziecięcy chór itd. Ściśle rzecz biorąc, kościół leży administracyjnie na terenie miejscowości Wrzelowiec, więc prawidłowo mówi się o parafii Kluczkowice we Wrzelowcu (!). Zdjęcie sprzed 1908 roku.

Zbigniew Smółko

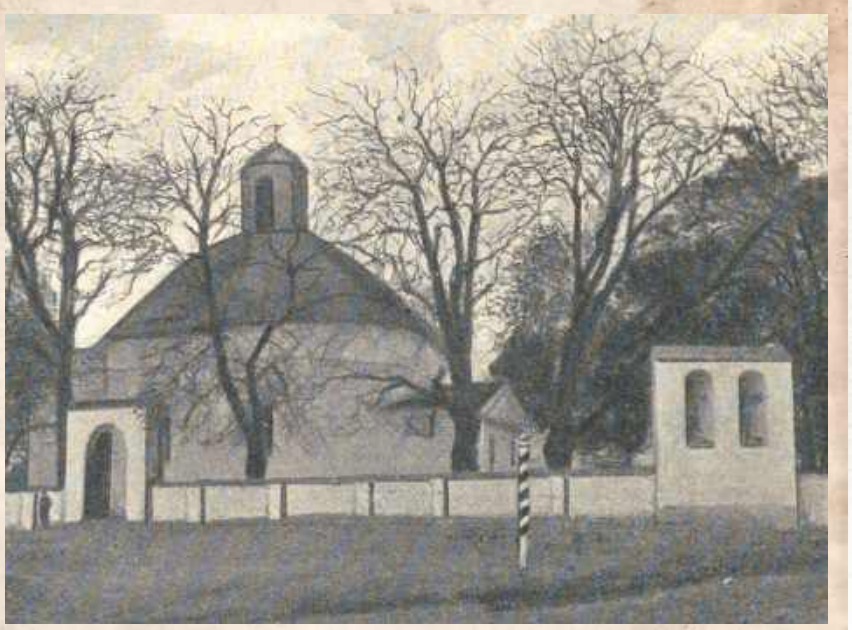

WSP

Niepotrzebna śmierć bohatera dwóch narodów (cz. III)

...W tem zdarzeniu huncwockiem zginął Berek pod Kockiem...

Do tej bitwy wcale nie musiało dojść. W zasadzie nawet nie powinno. Dowódca oddziału kawalerii na pierwszą wieść o Węgrach stojących kilka kilometrów od niego, nie zważając ani na porę, układ sił, brak rozeznania ani na własną formę, poderwał szwadron w Serokomli i poleciał do Kocka...

Na wojskową scenę syn żydowskiego kupca z litewskiej Kretyngi wszedł w czasie Insurekcji, próbując zmontować lekkokonny pułk jazdy złożony z miejscowych starozakonnych. Czasu było niewiele wykwalifikowanych Żydów-kawalerzystów jak na lekarstwo, bić się przyszło w praskich okopach na piechotę. Zapamiętano ich różne od reszty żołnierstwa (bo od czasów Masady synowie Abrahama wojowali rzadko...) obyczaje: rabin dawał im dyspensę do walki w szabes! Ale odnotowano też zaskakującą obserwatorów dzielność. Potem przez różne granice Berek wędrował za bronią. Znalazł ją ostatecznie w Legionach Polskich i w Legii Naddunajskiej Kniaziewicza, potem w Legionie Hanowerskim. Za Austerlitz dostaje Legię Honorową. Byle kto nie dostawał.

Mason w kawalerii

W 1807 ubiera kolejny mundur, tym razem znowu z Orłem na ułańskiej czapce. Kolejne bitwy: Tczew, Gdańsk, a nawet Frydland. Szef szwadronu 5. pułku strzelców konnych jest już w armii postacią rozpoznawalną. Oczywiście, żeby w swoich czasach nie uchodzić za niedojdę, wstąpił też do masonerii, gdzie nawet otrzymał dość wysoki szczebel wtajemniczenia, wyższy niż niektórzy polscy generałowie. Była to bardziej wówczas towarzyska zabawa, chwilami mocno groteskowa komedyjka. Z przymrużeniem oka: jeśli ten dziwny Żyd chciał chociaż w ten sposób choć trochę zakulisowo porządzić światem to nic z tego.

Ale armia Księstwa to już coś bardziej serio. Otrzymuje poważne zadania. Zaczyna się wojna 1809 roku. Lekka jazda jak zwykle idzie w awangardzie.

W straży przedniej

A potem w czasie wojny 1809 roku trafia pod Kock. A dokładnie do Serokomli. Pisze biograf Berka Ernest Łuniński: „Bił się z swym pułkiem w potyczce pod Grzybowem i w świetnych starciach przy wzięciu przed- mostowego szańca w Ostrówku naprzeciw Góry, - gdzie regiment Tumy w brygadzie Rożnieckiego otoczył półkolem olbrzymi wał, wzniesiony przez nieprzyjaciela dla przeprowadzenia pod tą osłoną mostu na Wiśle. Po tej potrzebie, zupełnem zwycięstwie polskiego oręża, podzielił Poniatowski armię na dwie kolumny: pierwszą sam poprowadził przez Puławy do Lublina i Sandomierza, druga zbliżała się na Osieck i Żelechów - ku kordonowi austryackiemu. W przedniej straży tej części postępował Joselewicz na czele dwóch szwadronów, torując drogę głównemu korpusowi. Wśród pochodu zawadził o Serokomlę, własność państwa Scypionów i zabawiał się na plebanii spijaniem wiwatów na pomyślność przyszłego powodzenia".

Toasty w Serokomli

No właśnie, sprawa wieczoru w Serokomli. Czytamy gdzie indziej o Berku: „nie odżegnywał się od gorącego napoju i jak utrzymywano był »wcale tęgim i odważnym żołnierzem, szczególnie, gdy dodawał sobie animuszu z manierki".

Ależ przecież inaczej w zasadzie się nie dało. Dawno mądrzejsi ode mnie stwierdzili, że nie ma historii kawalerii bez owej manierki. I bez kielicha, beczki, dzbana i butelki. Popatrzmy na pięknych ówczesnych wielkich Francuzów: Lasalle, Saint Croix, Colbert - chyba tylko jakaś zgrabna hrabianka mogłaby ich od kielicha odciągnąć. Nawet Rosjanin Lermontow pisze (nie tłumaczę, chyba nie trzeba, tylko bym zepsuł...) „Szto bez wina żyzn ułana/ jewo dusza na dnie stakana/ a kto dwa raza w dień nie pijan/ tot, izwinitie - nie ułan" (cytuję za Wieniawą Długoszowskim - polskim mistrzem od „trzech K": koń, kobiety i... koniak oczywiście).

Gdyby był inny, uchodziłby za dziwaka.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 71fc709f47

Łukowianka promuje krwiodawstwo muzyką. Liwińscy uwielbiają pomagać!

W minioną sobotę w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyły się uroczyste obchody Dni Krwiodawstwa PCK. Jednym z punktów wydarzenia był występ 14-letniej Marty Liwińskiej z Łukowa, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 4.

Marta Liwińska z tatą oraz bratem Dawidem z darem dla schroniska „Zwierzaki do Wzięcia". Akcje rodziny wspiera firma Dolina Noteci

Łukowianka podczas wykonania piosenki „Piękny Dar"

Młoda wokalistka wykonała kilka utworów z repertuaru Małej Orkiestry Dni Naszych, które nagrała wspólnie z zespołem, a największe emocje wywołała piosenka „Piękny Dar", poświęcona idei krwiodawstwa.

- To była wspaniała uroczystość. Cieszę się, że mogłem wnieść swój wkład w promowanie pięknej idei Honorowego Krwiodawstwa poprzez słowa do piosenki, które zachęcają do oddawania krwi - mówi Mirosław Liwiński, tata Marty i autor tekstu utworu.

Największe emocje wywołała piosenka „Piękny Dar", poświęcona idei krwiodawstwa

Słowa piosenki zostały napisane właśnie przez Mirosława Liwińskiego, natomiast muzykę skomponował Jerzy Kobyliński z Małej Orkiestry Dni Naszych. Utwór znajdzie się na najnowszej płycie zespołu „Geny", której nagrania właśnie zostały zakończone.

Pasje i wartości w rodzinie Liwińskich

Mirosław Liwiński nie kryje, że krwiodawstwo to jego pasja i ważna część życia. - Moja przygoda z krwiodawstwem zaczęła się w 1997 roku, podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej. W wojsku byłem sanitariuszem na kompanii medycznej i tym bardziej zdawałem sobie sprawę, jak ważna jest krew oraz jak duże jest zapotrzebowanie na nią. Do tej pory oddałem krew 103 razy, czyli trochę ponad 46 litrów, ale to jeszcze nie koniec - podkreśla.

Liwiński stara się zaszczepić w swoich dzieciach idee pomagania innym. - Idea krwiodawstwa, pomaganie ludziom czy wspieranie schronisk dla zwierząt są dla mnie bardzo ważne. Aby to miało ciągłość, już wprowadzam w to dzieci. Najstarszy syn Bartek, choć jeszcze nie może oddawać krwi, bo ma 17 lat, jeździ ze mną i pomaga w prowadzeniu prelekcji o krwi i szpiku. Ośmioletni Dawidek pomaga w schronisku, wożąc karmę dla piesków. Marta natomiast działa jako wolontariusz na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz Caritasu - opowiada.

Muzyka, która inspiruje

Piosenka „Piękny Dar" powstała z myślą o promocji krwiodawstwa i edukacji młodego pokolenia: dzięki utworowi słuchacze poznają wartość bezinteresownego pomagania i znaczenie honorowego oddawania krwi. Sama Marta w swoim występie poruszyła serca publiczności nie tylko talentem wokalnym, ale także przesłaniem utworu. - To, co robimy, ma wymiar nie tylko artystyczny, ale przede wszystkim społeczny. Mam nadzieję, że dzięki tej piosence więcej osób zdecyduje się oddać krew, która ratuje życie innym ludziom - dodaje Mirosław Liwiński.

W wojsku byłem sanitariuszem na kompanii medycznej i tym bardziej zdawałem sobie sprawę, jak ważna jest krew oraz jak duże jest zapotrzebowanie na nią - mówi Liwiński

Do tej pory oddałem krew 103 razy, czyli trochę ponad 46 litrów, ale to jeszcze nie koniec - przyznaje Mirosław

Nadzieja na przyszłość

Mirosław Liwiński skierował też słowa wdzięczności do wszystkich zaangażowanych w promowanie krwiodawstwa. - Pozdrawiam wszystkich krwiodawców, Kluby Honorowych Dawców Krwi, działaczy społecznych, pracowników służby krwi i życzę im zdrowia, abyśmy nadal mogli kontynuować nasze bezinteresowne dzieła, które pomagają w walce o życie drugiego człowieka - kończy.

mp

Ekipa Delfinka błyszczała w Siedlcach. 12 medali i mnóstwo świetnych startów

Podopieczni Anny Krzyszychy i Macieja Przeździaka zapisali kolejny udany rozdział w historii klubu Delfinek Łuków podczas Otwartych Mistrzostw Siedlec w pływaniu im. Marii Żyburowej. Zawody przyniosły aż 12 medali oraz wiele świetnych rezultatów indywidualnych i zespołowych.

- To był ten dzień, w którym wszystko zagrało: skupienie, praca z treningów i czysta frajda ścigania. Nasi zawodnicy w Siedlcach pływali pewnie, dojrzale i bez kompleksów. Dokładnie tak, jak chcemy, żeby wyglądał Delfinek - podkreśla trenerka Anna Krzyszycha.

MEDALE WYWALCZYLI

Kajetan Dziudzik – złoto 25 m klasyk, srebro 25 m dowolny
Gabriel Korczak – srebro 25 m klasyk
Emilia Przeździak – złoto 25 m dowolny, złoto 25 m klasyk
Michał Kołodziejczyk – złoto 50 m dowolny, srebro 50 m klasyk
Oktawian Walczak – brąz 50 m dowolny
Alex Cattelan – złoto 50 m klasyk, srebro 50 m dowolny
Kaja Przeździak – srebro 50 m dowolny, srebro 50 m klasyk

- Nie był to występ jednej grupy. Cała ekipa zrobiła robotę. Część zawodników otarła się o podium, inni ustanowili nowe życiówki, ale wszyscy pokazali, że idziemy w jednym kierunku: do przodu - dodaje trener Maciej Przeździak.

Pamiątkowe zdjęcie naszej ekipy

Pełen skład zawodników, którzy rywalizowali w Siedlcach, to m.in.: Alessia Cattelan, Natalia Markiewicz, Jan Próchniewicz, Miłosz Walczak, Nikola Pleskaczuk, Joanna Rybicka, Cyprian Sulej, Piotr Tomusiak, Arkadiusz Krzęcio, Andrzej Prokop, Iga Gajo, Małgorzata Markiewicz, Joanna Kołodziejczyk, Igor Suchodolski i Dariusz Krzęcio.

mp

Piotr Kisiel mistrzem Polski. Łukowianin leci na mistrzostwa Europy!

Piotr Kisiel - zawodnik IKS Bydgoszcz zdobył tytuł mistrza Polski w warcabach 64-polowych w kategorii osób niepełnosprawnych.

Turniej odbył się w Tczewie, a udział w nim wzięło ponad 70 zawodników z całego kraju. Kisiel okazał się bezkonkurencyjny. Wygrał trzy partie, cztery zremisował i ani razu nie przegrał.

- To był dla mnie świetny turniej. Jestem bardzo szczęśliwy, że udało mi się utrzymać niepokonany rekord i zdobyć mistrzostwo Polski - powiedział łukowianin.

Dzięki zwycięstwu w Tczewie zawodnik z Łukowa zakwalifikował się do mistrzostw Europy, które odbędą się w Portugalii. Jak podkreśla, będzie to dla niego kolejne wyzwanie i szansa, aby reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej.

mp

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Uczniowie ze Stoczka Łukowskiego na warsztatach w Warszawie

Fot.SP w Stoczku Łukowskim

Uczniowie wzięli udział w warsztatach pt.: „Sobie gramy - król Jan i jego track lista" oraz „Roztańczony dwór", które miały miejsce w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

Fot.SP w Stoczku Łukowskim

Prezentacja w strojach

19 listopada uczniowie klasy szóstej z SP w Stoczku Łukowskim po raz kolejny mieli okazję rozwijać swoje pasje artystyczne. Tym razem wybrali się na edukacyjną wycieczkę do Warszawy.

Pierwszym punktem programu były warsztaty w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Uczniowie wzięli udział w zajęciach „Sobie gramy - król Jan i jego track lista", podczas których poznali muzykę dawnej epoki i spróbowali swoich sił w tworzeniu własnych rytmów inspirowanych barokiem.

Kolejne warsztaty „Roztańczony dwór" pozwoliły im przenieść się w czasy króla Jana III Sobieskiego.

Następnie młodzież udała się do miejsca, które przewodnicy nazywają „najszczęśliwszym w Warszawie". Tam uczniowie odwiedzili Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, poznając tradycje, zwyczaje i eksponaty związane z polskim łowiectwem, a także historię jeździectwa.

Kolejną atrakcją był Pałac na Wyspie - perła stołecznych Łazienek Królewskich, gdzie uczniowie mogli zobaczyć wnętrza związane z królem Stanisławem Augustem.

Wyjazd zakończył się krótkim spacerem po parku, wśród jesiennej przyrody.

an

Pracodawcy w Łukowie otrzymali środki na szkolenie młodocianych

Miasto Łuków przyznało środki finansowe pracodawcom zatrudniającym młodocianych pracowników w celu przygotowania zawodowego.

Wsparcie wynika z przepisów prawa oświatowego, zgodnie z którym pracodawcom przysługuje dofinansowanie kosztów kształcenia ze środków Funduszu Pracy. Po spełnieniu wymogów określonych przepisami prawa burmistrz miasta Łuków wydał 27 decyzji o przyznaniu środków finansowych dla młodocianych pracowników.

Łączna kwota dofinansowania wyniosła 231 870,08 zł. Wsparcie ma na celu zachęcanie pracodawców do kształcenia młodych osób w zawodach wymagających praktycznego przygotowania zawodowego.

an

Szarlotka i sernik od młodzieży z „Dwójki" trafiły do seniorów

Fot.ŁSM Łuków

Wspólny poczęstunek przy stole

Fot.ŁSM Łuków

W podzięce uczniowie i ich opiekunowie zostali obdarowani ręcznie wykonanymi ozdobami świątecznymi

Fot.ŁSM Łuków

Uczniowie z Zespół Szkół nr 2 w Łukowie przygotowali zbiórkę herbat oraz upiekli ciasta, aby podarować je seniorom

Uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie przygotowali dla seniorów smaczną niespodziankę.

Zorganizowali zbiórkę herbat i upiekli ciasta - szarlotkę i sernik, które wczoraj osobiście przekazali uczestnikom Klubu Seniora „Młodzi Duchem".

Podczas spotkania seniorzy mogli poczęstować się pysznymi wypiekami, a panie zabrały ze sobą paczki z aromatycznymi herbatami.

- W podzięce uczniowie i ich opiekunowie zostali obdarowani ręcznie wykonanymi ozdobami świątecznymi – prosto z serca, z odrobiną brokatu i dużą porcją świątecznego ciepła.

Klub Seniora „Młodzi Duchem" serdecznie dziękuje uczniom, nauczycielom oraz dyrekcji szkoły za tę wspaniałą inicjatywę! - informuje ŁSM w Łukowie.

an

LUK

Uczniowie pełni wrażeń po wycieczce do EcoCentrum

Uczestnicy zdobyli nową wiedzę o ekologii, oszczędzaniu

GMINA KRZYWDA: Uczniowie Zespołu Szkół w Krzywdzie ramach działalności Szkolnej Kasy Oszczędności wraz ze swoimi opiekunkami uczestniczyli w niezwykle ciekawej wycieczce, którą zorganizowano przy wsparciu Banku Polskiego - SKO zaproponowało im świetną miejscówkę.

Pierwszym punktem programu było EcoCentrum, miejsce, w którym w nowoczesny i interaktywny sposób można dowiedzieć się, jak dbać o środowisko. Na uczestników czekały zabawki edukacyjne i eksperymenty.

Kolejnym etapem wycieczki były Łazienki Królewskie.

mo

eprasa.pl 71fc709f47

Podlasie z porażką. Nojszewski: Niepojęte, co wyprawiali sędziowie

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska wrócili z Chełma bez punktów. W przedostatnim meczu roku zespół Macieja Oleksiuka uległ Chełmiance 0:1, a jedyna bramka padła w doliczonym czasie gry. Choć spotkanie miało zacięty i wyrównany przebieg, jego końcówkę zdominowały nerwy, emocje i decyzje sędziów, które wywołały burzę zarówno na boisku, jak i na ławce gości.

Piłkarze Podlasia w swoim przedostatnim występie w tym roku ulegli 0:1 Chełmiance Chełm (fot. Gerard Maksymiuk / Podlasie Biała Podlaska)

Decydujący cios Tomczyka

Wydawało się, że padnie wynik bezbramkowy. Obie drużyny szukały okazji głównie po szybkich przejściach z obrony do ataku, a najgroźniejszą sytuację przed 90. minutą stworzyło Podlasie. Jednak to gospodarze zdołali zadać decydujący cios. W pierwszej z pięciu doliczonych minut piłka po strzale Chełmianki odbiła się od poprzeczki bramki Oskara Jeża, a w zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się były napastnik m.in. Lecha Poznań i Piasta Gliwice - Paweł Tomczyk. Z bliska skierował futbolówkę do siatki, ustalając wynik meczu na 1:0.

„Niepojęte, co wyprawiali sędziowie"

Na trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry miała miejsce sytuacja, która na długo pozostanie w pamięci zawodników i sztabu Podlasia. W 87. minucie Maksymilian Cichocki ręką wygarnął piłkę spod nóg Kamila Dobruka we własnym polu karnym. Piłkarze i ławka gości natychmiast domagali się rzutu karnego, jednak gwizdek arbitra milczał.

Protesty zakończyły się serią czerwonych kartek dla trenerów Macieja Oleksiuka i Macieja Biegajły. Chwilę później drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył jeden z kluczowych zawodników Podlasia - Dawid Nojszewski. Po meczu nie ukrywał frustracji, mówiąc krótko, że sytuacja była dla niego „niepojęta".

Oleksiuk: Bardzo mocno boli

- Dzisiejsza porażka bardzo mocno boli. Drużyna zostawiła na boisku całe serce. Zagraliśmy dobry mecz, konsekwentnie broniliśmy i szukaliśmy swoich szans z kontrataków. Ale potrafiliśmy też momentami utrzymać się na połowie Chełmianki - podkreślał po spotkaniu trener Podlasia, Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec nie krył rozczarowania decyzjami arbitrów. - Tracimy bramkę w doliczonym czasie gry po stałym fragmencie, ale uważam, że chwilę wcześniej powinniśmy wykonywać rzut karny po ewidentnym zagraniu ręką. Sędzia uznał jednak inaczej. Musimy się pozbierać po tej porażce i przepracować solidnie tydzień, żeby w sobotę zwyciężyć w ostatnim meczu w tym roku przed własną publicznością - dodaje.

Dmitruk: Nie zasłużyliśmy na porażkę

Podobnego zdania jest pomocnik Podlasia, Kacper Dmitruk, który nie ukrywał rozgoryczenia przebiegiem meczu. - Szkoda tego spotkania. Na pewno nie zasłużyliśmy na porażkę. Mieliśmy kilka ciekawych akcji, a powinniśmy dostać ewidentny rzut karny. Tego dnia sędziowie mieli jednak odmienne zdanie, jak w wielu spornych sytuacjach - zaznaczył zawodnik.

Dmitruk dodał, że drużyna musi jak najszybciej odbudować koncentrację. - Z Koroną II Kielce liczą się tylko trzy punkty. Zapominamy o Chełmie i skupiamy się na ostatnim meczu przed zimą - dodaje.

Ostatni akcent roku już w sobotę

Podlasie zakończy rundę jesienną domowym starciem z rezerwami Korony Kielce. Po nerwowej i pechowej porażce w Chełmie bialczanie zapowiadają, że zrobią wszystko, aby pożegnać rok zwycięstwem. Gracze nie ukrywają, że ostatni mecz ma dla nich duże znaczenie.

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Tomczyk 90+1`
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Derkacz, Mydlarz (87` Kobiałka), Grączewski (87` Adamski), Korbecki, Urban, Banaszewski, Krawczun, Kiebzak (64` Tomczyk).
Podlasie: Jeż - Dmitruk, Mikołajewski, Nojszewski, Kopytov (56` Urbański), Orzechowski (90+4` Mróz), Maluga, Gorżuj, Andrzejuk (73` Wnuk), Dobrodziej (46` Dobruk), Kosieradzki.
Żółte kartki: Nojszewski, Mikołajewski, Urbański
Czerwona kartka: Nojszewski 89`, za dwie żółte kartki, Oleksiuk, Biegajło (na ławce).
Sędziował: Zięba (Kielce).

mp

III LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Chełmianka - Podlasie 1:0
Bramka: Tomczyk 90+1`.
Korona II - Sokół 5:0
Bramki: Głowiński 40` (k), 64`, Kowalski 53`, Kucharczyk 79`, 85`.
Pogoń-Sokół - Avia 2:2
Bramki: Chromych 4`, Majda 62` - Kamiński 59`, Remeniuk 64`.
Star - Stal 2:0
Bramki: Szynka 2`, 76`.
Świdnicz. - KSZO 1:5
Bramki: Szymala 45` - Czajkowski 14`, Lepiarz 50`, Górski 69`, Nowak 75`, Morys 90+1`.
Wisła II - Sparta 8:0
Bramki: Sukiennicki 27`, Szywacz 45`, Kościelniak 46`, Kawała 57`, Rodado 79` (k), 81`, 90`, Dusik 85`.
Wiślanie - Siarka 2:1
Bramki: Gut 47`, Wiszniowski 64` - Benvindo 82`.
Naprzód - Czarni - przeł.
Wisłoka - Cracovia II - przeł.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	18	38	41:18
2	Avia Świdnik	18	37	42:24
3	Chełmianka Chełm	18	35	27:18
4	Wiślanie Skawina	18	34	32:29
5	Star Starachowice	18	31	27:20
6	Siarka Tarnobrzeg	18	29	35:23
7	Podlasie Biała Podlaska	18	29	29:27
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	18	28	32:20
9	Korona II Kielce	18	26	33:34
10	Wisłoka Dębica	17	24	22:19
11	Czarni Połaniec	17	22	31:31
12	Cracovia II Kraków	17	22	23:32
13	Wisła II Kraków	18	21	36:38
14	Stal Kraśnik	18	19	26:27
15	Naprzód Jędrzejów	17	18	21:29
16	Świdniczanka Świdnik	18	15	25:38
17	Sokół Kolbuszowa	18	11	17:37
18	Sparta Kazimierza Wielka	18	7	18:53

NASTĘPNA KOLEJKA (29.11., godz. 16:00): Podlasie - Korona II, Avia - Naprzód, Cracovia II - Star, Czarni - Pogoń-Sokół, KSZO - Wisłoka, Siarka - Świdniczanka, Sokół - Chełmianka, Sparta - Wiślanie, Stal - Wisła II.

mp

ROZMOWA Z Dawidem Nojszewskim, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Ten mecz to jeden wielki skandal

Jak podsumujesz mecz w Chełmie?
- Spotkanie z Chełmianką to jeden wielki skandal. To, co wyprawiali sędziowie, jest niepojęte i na tym zakończyłbym wątek tego meczu. Cały zespół zostawił na boisku serce i ambicję, ale decyzje arbitra skutecznie przyćmiły wysiłek drużyny. Były momenty, w których kontrolowaliśmy przebieg gry i mogliśmy zdobyć bramkę, ale zamiast tego emocje sięgnęły zenitu, a frustracja rosła z minuty na minutę.

Brak gwizdnięcia ewidentnego karnego na naszą korzyść...
- Kapitan Chełmianki, robiąc wślizg, zabrał piłkę ręką, a sędzia nawet nie zareagował. Gwizdanie małych rzeczy na korzyść gospodarzy, gdzie nawet zawodnicy Chełmianki przyznawali nam, że sędzia gwiżdże pod nich, dopełniało obrazu tej niefrasobliwej dyspozycji arbitra. O gwizdnięciu mojego „faulu" widmo w drugiej połowie, po którym Chełmianka miała rzut wolny z 18 metrów, nawet nie wspomnę. To była jedna z tych sytuacji, w których czujesz bezradność, mimo że walczysz jak równy z równym.

A przed wami ostatni mecz w tym roku...
- Z rezerwami Korony liczymy, że kibice na własnym stadionie poniosą nas do zwycięstwa i zgarniemy trzy punkty na koniec roku. Atmosfera na trybunach może nam naprawdę pomóc i dodać energii w kluczowych momentach spotkania. Cały zespół jest zmotywowany i gotowy, by pokazać, że potrafimy kończyć rundę jesienną z honorem.

> Jak zawsze powtarzał kapitan Kosieradzki: „będzie dobrze". To motto przyświecało nam w trudnych momentach i pozwalało wierzyć, że możemy wygrywać nawet w niesprzyjających okolicznościach

Mimo porażki pierwsza część sezonu wypadła bardzo dobrze...
- Myślę, że na pewno zagraliśmy powyżej oczekiwań kibiców, ponieważ przed sezonem wielu skazywało nas na spadek z ligi, lecz my znaliśmy swoją wartość i wiedzieliśmy, na co nas stać zarówno indywidualnie, jak i drużynowo. Udało nam się połączyć młodzieńczą fantazję z doświadczeniem, co dało nam wiele radości w tej rundzie. Jak zawsze powtarzał kapitan Kosieradzki: „będzie dobrze". To motto przyświecało nam w trudnych momentach i pozwalało wierzyć, że możemy wygrywać nawet w niesprzyjających okolicznościach.

mp

Konieczny: Do takiego turnieju przygotowywałem się przez całe życie

Paweł Konieczny - zawodnik klubu Fight Point Biała Podlaska i podopieczny Klaudiusza Nazaruka wyruszył na Mistrzostwa Świata WAKO seniorów w kickboxingu, które odbędą się w Abu Dhabi. Polak będzie rywalizował w formule low kick w kategorii do 71 kg.

- W walkach będę trzymał się taktyki i zostawię całe serducho w ringu, by zdobyć upragniony tytuł - mówi Konieczny

Zawodnik wyleciał z Polski w piątek nad ranem i już jest na miejscu, przygotowując się do intensywnej rywalizacji, która potrwa do 29 listopada. - Cały tydzień muszę być w pełnej gotowości i trzymać dietę, ponieważ praktycznie codziennie czeka mnie ważenie - mówi Paweł.

Okres przygotowawczy do mistrzostw był niezwykle wymagający. - To były bardzo ciężkie tygodnie, pełne poświęceń: ciągłe treningi, odpowiednia dieta, sen i codzienne obowiązki. Szczerze mówiąc, do tego turnieju przygotowywałem się całe życie. Wszystko było podporządkowane temu, by móc rywalizować z najlepszymi na świecie - dodaje zawodnik.

Dla Pawła Koniecznego będzie to debiut seniorski na imprezie tej rangi oraz pierwszy start w mistrzostwach WAKO. - Dziękuję każdej osobie, która włożyła cegiełkę w mój rozwój. Razem tworzymy historię i budujemy legendę. W walkach będę trzymał się taktyki i zostawię całe serducho w ringu, by zdobyć upragniony tytuł - podkreśla.

Konieczny wierzy, że ciężka praca włożona w przygotowania zaowocuje sukcesem na międzynarodowej arenie.

mp

BIA

eprasa.pl 71fc709f47

Opowiedz historię Łukowa - rusza konkurs literacki z atrakcyjną nagrodą dla wszystkich chętnych od lat 6 do 106

Stowarzyszenie Kulturalna Inicjatywa Społeczna ogłasza wyjątkowy konkurs literacki! Zadaniem uczestników jest stworzenie opowiadania, którego fabuła w dowolny sposób nawiązuje do Łukowa. Historia może osadzać akcję w przeszłości miasta, przywoływać lokalne miejsca, postacie lub tworzyć zupełnie fikcyjną opowieść z łukowskim tłem. Jedynym ograniczeniem pozostaje wyobraźnia autora.

Do udziału zaproszone są wszystkie osoby – bez względu na wiek czy doświadczenie literackie.

Uczestnik ma napisać własne, niepublikowane wcześniej opowiadanie z wyraźnym nawiązaniem do Łukowa (miejsce akcji, postacie, historia miasta itp.). Tekst musi zawierać dialogi i być w pełni oryginalny, stworzony bez użycia sztucznej inteligencji. Opowiadanie powinno mieć 5–20 stron maszynopisu (maks. 36 000 znaków ze spacjami). Prace w formacie doc, docx lub pdf należy przesyłać na adres: kulturalnainicjatywaspoleczna@gmail.com z dopiskiem „Konkurs opowiadanie". Termin nadsyłania prac: 8 grudnia.

Ogłoszenie wyników nastąpi 10 grudnia. Autor lub autorka najlepszej pracy otrzyma nagrodę o wartości 1000 zł. To jednak nie koniec - wybrane opowiadania zostaną zaadaptowane do stworzenia pierwszego w Łukowie audiobooka, który zostanie udostępniony wszystkim mieszkańcom.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Łuków, dnia 18 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn i Ławki – część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

AKTUALIZACJA OGŁOSZENIA/OBWIESZCZENIA
z dnia 12 listopada 2025 r.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz.1112 z późn. zm.) oraz:

- *Uchwały Nr XXXVII/232/2013 Rady Gminy Łuków z dnia 7 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Ławki,*
- *Uchwały Nr XXVII/194/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn i Ławki*
- *Uchwały Nr LIII/371/2022 Rady Gminy Łuków z dnia 29 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/232/2013 Rady Gminy Łuków z dnia 7 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Ławki*
- *Uchwały Nr LIII/372/2022 Rady Gminy Łuków z dnia 29 lipca 2022 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/194/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn i Ławki*
- *Uchwały Nr XIII/87/2025 Rady Gminy Łuków z dnia 31 stycznia 2025 r. w sprawie w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/194/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn i Ławki zmienionej Uchwałą Nr LIII/372/2022 Rady Gminy Łuków z dnia 29 lipca 2022 roku*

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn i Ławki – część B w dniach od **3 grudnia 2025 r.** do **31 grudnia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl .**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **8 grudnia 2025 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10^{00}.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 stycznia 2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **16 stycznia 2026 r.,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 503.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

LUK

Warsztaty samoobrony dla studentów seniorów

Fot.EOK Łuków

Uczestnicy rozmawiają o potencjalnie niebezpiecznych sytuacjach oraz uczą się prawidłowego reagowania na nie

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku biorą udział w cyklu warsztatów z samoobrony organizowanych we współpracy z Komendą Powiatową Policji w Łukowie. Uczą się jak reagować w sytuacjach zagrożenia oraz jak zwiększać własne bezpieczeństwo na co dzień.

W październiku rozpoczął się cykl zajęć dla seniorów, które koordynuje aspirant Radosław Walo. Projekt ma zarówno formę teoretyczną, jak i praktyczną. Podczas spotkań uczestnicy rozmawiają o potencjalnie niebezpiecznych sytuacjach oraz uczą się prawidłowego reagowania w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia i życia, a także ćwiczą podstawowe pozycje i techniki samoobronne.

Zajęcia z samoobrony są okazją do zdobycia praktycznych umiejętności, ale również do zwiększenia pewności siebie i świadomości w zakresie osobistego bezpieczeństwa.

mo

Fot.EOK Łuków

Panie uczą się samoobrony

Fot.EOK Łuków

Aspirant Radosław Walo opowiada seniorom, jak unikać groźnych sytuacji w sieci i na co dzień

Dwa zastępy straży interweniowały na ul. Spokojnej

W niedzielę, 16 listopada do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o zagrożeniu na drodze w Łukowie.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski, na ulicy Spokojnej rozlana została substancja ropopochodna, której zasięg sięgał około 200 metrów.

Na miejsce zadysponowano dwa zastępy straży pożarnej z JRG Łuków.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz neutralizacji jezdni przy użyciu specjalistycznych środków.

Następnie droga została dokładnie spłukana wodą. Działania straży trwały od godziny 11.

Na czas akcji ruch był chwilowo utrudniony. Na szczęście nie doszło do żadnych kolizji ani poślizgów.

an

eprasa.pl 71fc709f47

Złoto Karoliny Piszcz. Wiktoria Kłos ma srebro. Sęk, Miłosz, Jęksa i Miłosz z brązem!

Zawodniczki klubu Armaty Stoczek Łukowski zanotowały znakomite wyniki podczas Mistrzostw Województwa Lubelskiego w zapasach kobiet, które odbyły się w Woli Uhruskiej. Turniej zgromadził młode talenty z całego regionu.

Największy sukces odniosła Karolina Piszcz, zdobywając złoty medal w swojej kategorii. Wiktoria Kłos wywalczyła srebro, natomiast na trzecim stopniu podium stanęły: Laura Sęk, Dominika Miłosz, Lena Jęksa oraz wśród młodziczek Milena Miłosz (kat. 36 kg).

Trenerka Gabriela Lewandowska podkreśliła wysoki poziom sportowy swoich podopiecznych oraz ich wyjątkową postawę na macie. - Cieszy mnie, że wszystkie nasze zawodniczki zajęły wysokie miejsca i pokazały ogromne serce do walki. To dla nich nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim kolejny krok w sportowym rozwoju. Jestem z nich bardzo dumna - powiedziała.

Rosną nam talenty. Zawodniczki Armat zakończyły mistrzostwa z medalami!

W trakcie wydarzenia trenerka Lewandowska po raz pierwszy pełniła także rolę sędzi na macie dzieci. Jak przyznała, było to dla niej szczególne wyróżnienie i nowe doświadczenie. Równocześnie trener Ryszard Wałachowski wykazał się dużą wszechstronnością, łącząc obowiązki trenera i sędziego maty.

Zawody miały również wymiar drużynowy. Armaty Stoczek Łukowski zajęły drugie miejsce, co potwierdziło konsekwencję szkoleniową i wysoki poziom przygotowania młodych zawodniczek. Klub kieruje także szczególne podziękowania dla Moniki Miłosz, która podczas zawodów zadebiutowała w roli asystentki trenera, wspierając sztab szkoleniowy.

mp

Stępniak, Czerski ze złotem. Kopyść z dwoma srebrami. Siemionek ma brąz

W kategorii dzieci zawodnicy KSW Łuków zdobyli łącznie siedem medali, w tym dwa złote

W Świdniku odbyły się zawody Grand Prix Polski w kickboxingu w formule pointfighting, zorganizowane pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu.

W rywalizacji wzięli udział zarówno najlepsi zawodnicy z kraju, jak i reprezentanci Łotwy oraz Ukrainy, co podniosło rangę turnieju.

Bardzo dobrze zaprezentowali się podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego z sekcji KSW Łuków. W kategorii dzieci zawodnicy zdobyli łącznie siedem medali, w tym dwa złote. Zwycięzcami w swoich kategoriach okazali się Leon Stępniak (do 24 kg) oraz Krystian Czerski (do 27 kg).

- Jesteśmy niezwykle dumni z naszych młodych zawodników, którzy w rywalizacji na tak wysokim poziomie pokazali klasę i determinację - podkreśla trener Zenon Pawlikowski.

Sukcesy młodych kickboxerów KSW Łuków są dowodem rosnącej siły sekcji i znakomicie rokują na kolejne turnieje krajowe i międzynarodowe.

WYNIKI NASZYCH

Leon Stępniak - złoto w swojej kategorii i srebro w wyższej
Krystian Czerski - złoto w swojej kategorii i srebro w wyższej
Bartosz Kopyść - dwa srebra
Stefan Siemionek - brąz
Nikola Rosa - udział
Maria Kopeć - udział

mp

Ekipa Agnieszki Borek z dziewięcioma pucharami!

Zawodnicy Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin wrócili z prestiżowego turnieju IKO Warsaw Open z imponującym dorobkiem dziewięciu pucharów, w tym czterech złotych, jednego srebrnego i czterech brązowych medali. - To kolejny dowód świetnej formy naszej ekipy. Jestem ogromnie dumna z każdego zawodnika - mówi trenerka Agnieszka Borek.

Dominacja w kata

Tegoroczna edycja IKO Warsaw Open wyraźnie należała do zawodników startujących w kata. Reprezentanci Ikigai zdobyli aż pięć pucharów w tej kategorii, prezentując wysoki poziom przygotowania technicznego i pewność na macie.

Wyniki kata:
Złoty medal: Nikola Kwandrans
Złoty medal: Mikołaj Ogrodnik
Złoty medal: Karina Ogrodnik
Srebrny medal: Emilka Adamczyk
Brązowy medal: Łukasz Brelański

Sukcesy w kumite

Równie emocjonująco wyglądała rywalizacja w walkach. Zawodnicy ze Stanina udowodnili, że potrafią połączyć technikę z determinacją i odpornością psychiczną.

Wyniki kumite:
Złoty medal: Artem Haffarov
Brązowy medal: Kacper Redzik
Brązowy medal: Bartek Adamczyk
Brązowy medal: Emilka Adamczyk

W zawodach wzięło udział 450 zawodników z Polski i Austrii, co czyni tegoroczną edycję jedną z największych w historii turnieju. Mimo dużej konkurencji klub zajął siódme miejsce na 39 startujących drużyn.

Walka do końca

Tuż poza podium znaleźli się Dawid Redzik, Ania Kazana, Oliwka Bielecka, Zosia Bielecka, Nikola Tratkiewicz, Lena Kopeć i Julia Kopeć. - Każdy start to krok naprzód, a zdobyte doświadczenie jest równie ważne, jak puchar. Jesteśmy z Was naprawdę dumni - podkreśla Borek.

Wsparcie na macie i poza nią

W rolach sekundantów pracowali sensei Agnieszka Borek, sensei Łukasz Brelański oraz senpai Magdalena Gryczka, którzy czuwali nad spokojem i koncentracją zawodników. - Czujność, wskazówki i motywacja były ogromnym wsparciem dla startujących - dodaje trenerka.

Podziękowania popłynęły również w stronę rodziców za transport, zaangażowanie i doping, który nie opuszczał reprezentantów klubu przez cały dzień. Zawodnicy Ikigai zgodnie podkreślają, że był to piękny, sportowy dzień pełen energii, ducha walki i wspólnej radości z osiągnięć. Klub już przygotowuje się do kolejnych startów.

mp

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Konkurs na imię dla rzeźby „Muzealnego konika”

Fot.Muzeum Regionalne

Rzeźbę głowy klaczy w stajni wykonał łukowski rzeźbiarz Krzysztof Osaka

ŁUKÓW: Wystawa etnograficzna Muzeum Ziemi Łukowskiej im. Longina Kowalczyka w Łukowie (dawne Muzeum Regionalne) pt. „W polu i w zagrodzie” wzbogaciła się o rzeźbę głowy klaczy w stajni wykonaną przez łukowskiego rzeźbiarza Krzysztofa Osaka.

Pracownicy muzeum oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej zachęcają wszystkich - miłośników koni i nie tylko - do wspólnej zabawy i proszą o pomoc w wyborze imienia dla rzeźby „Muzealnej klaczy”. To doskonała okazja, aby pozostawić swój ślad w historii Muzeum.

W konkursie może wziąć udział każdy bez względu na wiek. Propozycje imienia należy przesłać na adres e-mail: muzeum.lukow@interia.pl do 1 grudnia. Zwycięzcę konkursu wyłoni jury powołane przez organizatorów. Jeżeli nazwa będzie się powtarzała, nagrodę otrzyma pierwsza osoba zgłaszająca tę nazwę. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej i stronie Facebook muzeum. Zwycięzca konkursu otrzyma nagrodę rzeczową i zostanie symbolicznym rodzicem chrzestnym wyrzeźbionego zwierzęcia. Uczestnicy konkursu muszą podpisać i przesłać w formie skanu oświadczenie, które można pobrać w placówce lub na stronie internetowej muzeum.

mo

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Wójt Gminy Trzebieszów informuje mieszkańców o możliwości skorzystania z działającego na terenie Urzędu Gminy w Trzebieszowie Drugim 89 **Punktu Konsultacyjno-Informacyjnego Programu Czyste Powietrze oraz pomocy Operatora Gminnego.** Udzielane są w nim niezbędne informacje dotyczące dotacji do wymiany źródła ciepła i termomodernizacji budynku mieszkalnego oraz **kompleksowa i bezpłatna pomoc** przy wypełnianiu wniosku o dofinansowanie i rozliczaniu udzielonej dotacji.
Informacje udzielane są od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu.

Pokój 102, I piętro. Tel. (25) 796-03-55 wew. 207

Serdecznie zapraszamy na spotkanie informacyjne dla mieszkańców gminy 2 grudnia 2025 r. o godz. 14 w Sali Konferencyjnej.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Andrzej Hryciuk

LUK

Młodzież z gminy Wojcieszków poznaje tradycje regionu

Fot.GBP w Wojcieszkowie

Projekt „Z kulturą do przyszłości” był realizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Wojcieszkowie

Fot.GBP w Wojcieszkowie

Uczestnicy projektu brali udział w tworzeniu elementów nowoczesnych narzędzi edukacyjnych

Fot.GBP w Wojcieszkowie

Młodzi uczestnicy po przeszkoleniu sami szyli stroje ludowe na maszynach krawieckich

GMINA WOJCIESZKÓW: Zakończony właśnie projekt „Z kulturą do przyszłości” pozwolił młodzieży poznać lokalne tradycje, stworzyć stroje ludowe i przygotować nowoczesne materiały edukacyjne, łącząc naukę z zabawą i historią.

Projekt był realizowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Wojcieszkowie i dofinansowany przez Ministra Edukacji w ramach programu „Nasze tradycje” W ramach przedsięwzięcia młodzież z gminy Wojcieszków aktywnie uczestniczyła w działaniach związanych z odkrywaniem i popularyzacją lokalnego dziedzictwa kulturowego. Podczas realizacji projektu powstało 6 tradycyjnych strojów ludowych trzy męskie i trzy damskie - zaprojektowanych i uszytych z zachowaniem elementów charakterystycznych dla naszego regionu.

Stroje i gra

Uczestnicy projektu wzięli udział w procesie projektowania, szycia strojów oraz tworzenia elementów nowoczesnych narzędzi edukacyjnych. Jednym z nich była wielkoformatowa gra planszowa XXL poświęcona tradycjom, postaciom i zwyczajom gminy Wojcieszków. W ramach jej promocji odbył się Gminny Turniej dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Wojcieszków.

Fot.GBP w Wojcieszkowie

Dzięki projektowi powstały piękne stroje ludowe z zachowaniem elementów charakterystycznych dla naszego regionu

Warsztaty dla uczniów

Istotnym etapem były również warsztaty edukacyjne w szkołach związane z lokalną kulturą, w których uczestniczyło ponad 300 uczniów. Spotkania pozwoliły młodszym mieszkańcom gminy poznać historię lokalnych strojów ludowych, symbolikę kolorów i wzorów oraz znaczenie tradycji w budowaniu tożsamości kulturowej. Zwieńczeniem projektu był „Dzień Tradycji Wojcieszkowa” – wydarzenie, podczas którego zaprezentowano efekty wszystkich działań: stroje ludowe, grę planszową, a także odbyły się występy lokalnych zespołów tanecznych i śpiewaczych oraz prezentacja gwary i pieśni ludowych.

Fot.GBP w Wojcieszkowie

Powstała wielkoformatowa gra planszowa XXL poświęcona tradycjom, postaciom i zwyczajom gminy Wojcieszków

- Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w realizację i uczestnikom, którzy z pasją i zaangażowaniem tworzyli ten wyjątkowy projekt – mówią koordynatorzy działań.

mo

eprasa.pl 71fc709f47

Lukow24.pl

Co to był za bal!

Impreza seniorów z Klubu „To jest Nasz Czas”

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Kto nie był, ten niech żałuje – parkiet aż dymił, a DJ Sławek Milewski musiał kilka razy sprawdzić, czy to na pewno Dzień Seniora, a nie młodzieżowa dyskoteka... bo kondycja uczestników przeszła najśmielsze oczekiwania!

Humory dopisywały seniorom tego wieczoru

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Nie zabrakło pysznego tortu

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Świetna kondycja seniorów pozwoliła na super zabawę

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

Seniorzy chętnie uczestniczyli w grach zespołowych

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

GMINA ŁUKÓW:
Seniorzy z Klubu „To jest Nasz czas” w Gołąbkach świętowali Dzień Seniora w wyjątkowo radosnej atmosferze. Na parkiecie nie brakowało tańców, śpiewu, konkursów i słodkiego tortu.

Fot.Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach

W trakcie spotkania odbyły się wspólne sesje zdjęciowe, które uwieczniły wspaniałą zabawę

Bal z okazji Dnia Seniora w Gołąbkach był pełnym emocji i pozytywnej energii wydarzeniem. DJ Sławek Milewski zapewnił muzykę, która zachęciła do tańca wszystkich uczestników, a kondycja seniorów przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów.

W trakcie spotkania odbyły się wspólne śpiewy, konkursy oraz sesje zdjęciowe, które uwieczniły wspaniałą zabawę. Słodki tort szybko znikał z talerzy, a śmiech i radosne okrzyki seniorów słychać było aż poza klubem.

Organizatorzy podziękowali uczestnikom za humor, energię i niekończące się uśmiechy, a DJ-owi za muzykę, która postawiła na nogi nawet najbardziej ospałych gości. Dzięki wspólnej zabawie bal stał się niezapomnianym wydarzeniem, a wszyscy już nie mogą doczekać się kolejnego spotkania.

mo

Apel SKO w szkole w Świdrach

GMINA ŁUKÓW:
Szkolna Kasa Oszczędności z Zespołu Szkół w Świdrach zaprosiła wszystkie klasy na apel promujący oszczędzanie.

Uczniowie zaprezentowali inscenizację pt. „Oszczędzanie się opłaca”. W tym roku szczególną uwagę zwrócono na korzyści płynące z oszczędzania i możliwości realizowania swoich marzeń. W dalszej części uroczystości opiekunowie Szkolnej Kasy Oszczędności SKO Elżbieta Soszka i Dorota Mościcka zachęcali uczniów klasy pierwszej do przystąpienia do SKO oraz przypomniano o zbliżającym się Światowym Dniu Oszczędzania, którego głównym zdaniem jest promocja oszczędzania oraz metod zarządzania osobistymi zasobami finansowymi. Na pamiątkę spotkania dzieci dostały upominki sponsorowane przez Bank PKO BP w Łukowie.

mo

Na pamiątkę spotkania dzieci dostały upominki sponsorowane przez Bank PKO BP w Łukowie

LUK

eprasa.pl 71fc709f47

Krzysztof Kazimierczak zachwyca wystawą „Fotograficzny Józef Chełmoński”

W Muzeum Regionalnym w Łukowie odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Krzysztofa Kazimierczaka, ucznia IV LO. Jego prace inspirowane malarstwem Józefa Chełmońskiego przyciągnęły licznych miłośników sztuki i natury.

W piątek, 7 listopada gmach Muzeum Regionalnego w Łukowie wypełnił się gośćmi, którzy przyszli obejrzeć wernisaż wystawy „Fotograficzny Józef Chełmoński”. Autorem prezentowanych prac jest Krzysztof Kazimierczak, uczeń czwartej klasy IV LO „Medyka” w Łukowie, laureat kilku ogólnopolskich konkursów fotograficznych.

Sceny rodzajowe

Wydarzenie zgromadziło liczne grono sympatyków fotografii i młodego fotografa: uczniów „Medyka”, rodzinę i przyjaciół młodego twórcy, mieszkańców Łukowa. Na wystawie zaprezentowano 24 fotografie, które przedstawiają sceny rodzajowe inspirowane twórczością jednego z najwybitniejszych polskich malarzy realizmu – Józefa Chełmońskiego. Klimatyczne ujęcia natury i życia codziennego nawiązują do stylu malarskiego artysty.

ZOBACZCIE TE PIĘKNE ZDJĘCIA!

Wystawę „Fotograficzny Józef Chełmoński” można oglądać w Muzeum Regionalnym w Łukowie do Świąt Bożego Narodzenia

Młody pasjonat

Krzysztof Kazimierczak swoją przygodę z fotografią rozpoczął w II klasie liceum. Wtedy wspólnie z nauczycielem Danielem Rychlikiem założył szkolne kółko fotograficzne „IV LO w obiektywie”. Jak sam podkreśla, ogromny wpływ na jego rozwój miał również tata, który od początku zachęcał go do fotografowania i dzielił się wiedzą. Ważnym momentem dla młodego fotografa było spotkanie z łukowską artystką Hanną Wiącek, która zainspirowała go do czerpania z malarstwa oraz do udziału w konkursach artystycznych.

Mimo młodego wieku Krzysztof może pochwalić się znaczącymi osiągnięciami, jak np. I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Wakacje na wsi #odkrywa”, organizowanym przez Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Ma także inne dyplomy i wyróżnienia zdobyte w konkursach o zasięgu krajowym.

mo

Fot. Muzeum Regionalne

Wystawę prac Krzysztofa Kazimierczaka „Fotograficzny Józef Chełmoński” można oglądać w Muzeum Regionalnym w Łukowie do Świąt Bożego Narodzenia

Fot. Muzeum Regionalne

Młody artysta fotografik ma liczne grono sympatyków, którzy życzyli mu dalszej owocnej pracy i wielu pomysłów na zdjęcia

Uczniowie z Radoryża Smolanego oddali krew

Grupa uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym odwiedziła terenowy oddział RCKiK w Łukowie, by podzielić się bezcennym darem - krwią, która pomoże w leczeniu potrzebujących pacjentów.

Krew jest lekiem, którego nie da się wyprodukować w laboratorium, dlatego każda jej donacja ma ogromne znaczenie. W dniach 18-19 listopada uczniowie wraz z nauczycielami oddali krew, wspierając pacjentów wymagających transfuzji.

Inicjatywa młodzieży zachęca innych do odwiedzania Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w swoich miejscowościach. Krew można również oddawać „ze wskazaniem” dla konkretnej osoby potrzebującej pomocy. Jednym z takich przypadków jest Agata Garwolska, kuzynka jednego z uczniów, leczona w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym im. Polikarpa Brudzińskiego w Warszawie.

Organizatorzy podkreślają, że każdy gest, nawet drobny, może uratować życie i dodać nadziei pacjentom i ich rodzinom. Uczniowie pokazali, że odpowiedzialność społeczna i empatia mogą iść w parze z codzienną edukacją.

Chętni do wsparcia Agatki mogą zgłosić się do oddziału RCKiK w Łukowie i przy oddawaniu krwi wskazać jej dane: **Agata Garwolska, Dziecięcy Szpital Kliniczny im. Polikarpa Brudzińskiego w Warszawie.**

mo

LUK

Fot. ZS w Radoryżu Smolanym

Uczniowie z nauczycielami oddali krew, wspierając pacjentów wymagających transfuzji

Fot. ZS w Radoryżu Smolanym

Młodzież zachęca innych do odwiedzania Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w swojej miejscowości

eprasa.pl 71fc709f47

Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej

„Śpiewamy dla Niepodległej” w Trzebieszowie Drugim

GMINA TRZEBIESZÓW:
W Święto Niepodległości w ZSP w Trzebieszowie Drugim odbył się Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej „Śpiewamy dla Niepodległej” organizowany pod honorowym patronatem wójta gminy Trzebieszów.

Fot.ZSP w Trzebieszowie Drugim

Do przeglądu przystąpiły: ZSP w Trzebieszowie Drugim, ZSP w Dębowicy, szkoły podstawowe w Celinach, w Szaniawach-Matysach, Szkoła Podstawowa w Jakuszach

Fot.ZSP w Trzebieszowie Drugim

Podziękowania dla młodych artystek od wójta Andrzeja Hryciuka

Fot.ZSP w Trzebieszowie Drugim

Uroczystość uświetnił „Taniec dla Niepodległej” w wykonaniu uczniów klasy trzeciej

Celem wydarzenia było kształtowanie postaw patriotycznych wśród najmłodszych, rozwijanie talentów muzycznych, integrowanie społeczności szkolnej oraz pielęgnowanie pamięci o historii i tradycji narodowej.

W wydarzeniu uczestniczyli: wójt gminy Trzebieszów Andrzej Hryciuk, dyrektor GOK w Trzebieszowie Rafał Zdunek, dyrektor ZSP w Trzebieszowie Drugim Sylwia Kryńska oraz wicedyrektor szkoły Hanna Wysokińska. Obecni byli także uczestnicy z opiekunami oraz uczniowie klas II i III wraz ze swoimi wychowawcami.

Uroczystość uświetnił „Taniec dla Niepodległej” w wykonaniu uczniów klasy trzeciej.

Do przeglądu przystąpiły placówki z terenu gminy Trzebieszów: ZSP w Trzebieszowie Drugim, ZSP w Dębowicy, Szkoła Podstawowa w Celinach, Szkoła Podstawowa w Szaniawach-Matysach, Szkoła Podstawowa w Jakuszach.

W przeglądzie wzięło udział 25 uczniów z klas I–III. Fundatorem upominków dla uczestników była Gmina Trzebieszów. Inicjatywę wsparło KGW „Pasjonatki” z Trzebieszowa Kolonii, przygotowując słodki poczęstunek, a kwiaciarnia „Lawendowy Zakątek” zadbała o piękne kwiaty, które nadały wydarzeniu wyjątkowego charakteru. Organizatorkami konkursu były B. Zgudka i M. Antonowicz, nauczycielki ZSP w Trzebieszowie Drugim.

mo

Muzyką upamiętnili Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Ostatni w tym roku koncert Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie odbył się w Muzeum w Woli Okrzejskiej. Na zdjęciu władzom samorządowym i muzealnym towarzyszą dyrektor artystyczny festiwalu Mateusz Rzewuski i jego żona- sopranistka Angelika Rzewuska

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Goście Muzeum wysłuchali koncertu w wykonaniu: sopranistki Joanny Nawrot–Maciejowskiej, tenora Piotr Maciejowskiego i Rafał Lewandowskiego

W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej odbył się ostatni w tym roku koncert z cyklu Koncertów Kameralnych zorganizowany w wyjątkowym czasie - w 109. rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza.

Publiczność wysłuchała 16 listopada niezwykłego występu w wykonaniu: sopranistki Joanny Nawrot-Maciejowskiej, tenora Piotr Maciejowskiego i Rafał Lewandowskiego, akompaniującego im na fortepianie. Artyści oczarowali słuchaczy i stworzyli atmosferę pełną emocji oraz wspólnego śpiewu, który porwał całą salę.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, instytucji lokalnych, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, duchowieństwo, pracownicy i przyjaciele muzeum, a także liczni miłośnicy muzyki.

Wstęp był bezpłatny. Muzeum wypełniło się po brzegi, a po koncercie dyrektor Muzeum, Magdalena Mitura, zaprosiła gości na słodki poczęstunek i rozmowy przy kawie.

mo

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Na koncert przybyło liczne grono słuchaczy

Fot.POWIAT ŁUKOWSKI

Na koncert przyjechał Stanisław Bober - pochodzący z Huty Dąbrowy znany uczestnik programu „Sanatorium Miłości”. Na zdjęcie z dyrektor Muzeum Magdaleną Miturą

LUK

eprasa.pl 71fc709f47